

GŁOS WYBRZEŻA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

DZIENNIK BAŁTYCKI WIEZOR

Gdańsk - Elbląg, poniedziałek 4 stycznia 1982 r.
GW nr 2 (10142), DB nr 2 (11377), WW nr 2 (7674) Cena 2 zł

USA naruszają zasady aktu końcowego KBWE

„Prawda” z 3 bm. zamieściła komentarz Witalija Korionowa poświęcony podejściu USA do wydarzeń w Polsce. W artykule czytamy m. in.:
Demokratyczna opinia publiczna świata ocenia postępowanie Waszyngtonu wobec Polski jako naruszenie zasady samostanowienia państwa. Politycy waszyngtońscy, znalazłszy się pod ostrzałem słusznego potępienia, próbują zamaskować prawdziwą istotę swojej polityki. Usiłują nawet ukryć się w cieniu takiego dokumentu jak akt końcowy KBWE. Jest to jednak nie do zaakceptowania, gdyż do zasad aktu końcowego, widać wyraźnie, jak bardzo sprzeczny z tymi zasadami jest zamach Waszyngtonu na prawa i interesy narodowe narodu polskiego.

Dwa miliony pracowników pierwszej kategorii zatrudnienia

30 grudnia 1981 r. weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów rozstrzygające wyjątkowo sprawy pracowników pierwszej kategorii zatrudnienia. Nowy wykaz obejmuje — zgodnie z kryteriami opracowanymi przez komisję ekspertów, powołaną spośród pracowników kilku instytutów naukowo-badawczych — stanowiska, które odznaczają się dużą szkodliwością warunków pracy, uciążliwością pracy, prowadzą do szybkiego zużycia siły organizmu, a także — w znacznym stopniu ryzyka zawodowego, potrzeba szczególnej sprawności fizycznej i psychicznej związanej z bezpieczeństwem własnym oraz z bezpieczeństwem innych pracowników.

Kraje EWG a restrykcje wobec Polski

Ministerstwo spraw zagranicznych krajów europejskiej wspólnoty gospodarczej (EWG), w których Waszyngton domaga się pomocy sankcji gospodarczych zastosowanych przez USA przeciwko Polsce i ZSRR, spotyka się z działaniem, aby podjąć próby uzgodnienia wspólnego stanowiska w sprawie wydarzeń w Polsce.

Prezydent Reagan a sprawa Polski

W związku z sankcjami zapowiedzianymi przez prezydenta USA przeciwko naszemu krajowi, a także przeciwko ZSRR, przedstawiciel PAP zwrócił się do szanowanego polityka, prof. dr. hab. Jerzego Muszyńskiego z prośbą o naświetlenie przyczyn takiego zwrotu w polityce Stanów Zjednoczonych wobec Polski. Oto uzyskany odpowiedź:

Światowa opinia publiczna i ta, przycyliła do Polski i to, która nigdy nie dożyła sympatii władzy macierzystej, z niepokojem przyjęła zwrot w polityce USA wobec naszego kraju, a zwłaszcza osobiste zaangażowanie samego prezydenta Ronalda Reagana, przeciwko legalnej władzy PRL.

Zdumienie i niepokój naszych przyjaciół i sojuszników są oczywiste i zrozumiałe. Wystarczyłoby przyjąć się reakcją radzieckim na Reaganowskie ataki przeciwko Polsce.

Niepokój niezbyt przychylnych nam państw wywołany zwrotem dokonanym przez Amerykanów wypływa z innych przesłanek, przede wszystkim z obaw o dalszy rozwój sytuacji w świecie, nie wróżącej niczego dobrego żadnemu państwu naszego kontynentu.

To, że Reagan wolał, aby w Polsce utrzymano się destabilizacja życia, aby uwspółcześniły się odruchy anarchizacji, potęgowały konflikty między władzą i siłami antysocjalistycznymi — nie może nikogo dziwić. Nie dziwiło też jego przesadne zainteresowanie wewnętrznymi sprawami Polski, kiedy ekstremalni działacze „Solidarności” i innych antysocjalistycznych ugrupowań czynili przygotowania do przejęcia władzy w Polsce, szukali dróg i sposobów dokonania kontrowersyjnych zmian ustrojowych. Reagan popierał tych ludzi i ich działalność, bo jest zagorzałym antykomunistą, bo nie podoba mu się, że socjalizm ugruntuował się w wielu krajach, a wspólnota państw socjalistycznych prowadzi na arenie międzynarodowej politykę, która w wielu ważnych dach całej ludzkości kwestionuje się z tym, co pragnęliby narzucić światu liderzy człowiek krajów kapitalistycznej formacji.

Reagan pragnąłby z całego serca, aby udało się gdzieśkolwiek obalić straszną socjalistyczną, aby na tej drodze uczynić choćby nawet niewielki krok, aby w wszystkich antykomunistów, zwołując na siebie ich przekonania, zaangażowanie i wyznaczenie

ojalnych USA i niektórych innych krajów NATO. Było to naruszenie zasad aktu końcowego KBWE. Obecnie Biały Dom idzie jeszcze dalej, do magając się de facto od rządu PRL, aby prowadził politykę odpowiadającą Waszyngtonowi. Prezydent USA bierze dziś w obronę te siły w Polsce, które ośmiały się rozpuścić bratobliżnie rzezi. I to nazywa się obłudną „obroną praw człowieka” — pisze komentator „Prawdy”.

Artykuł na ten sam temat zamieściła również niemiecka „Sowietiska Rossija”. Ostatnie wiadomości z Polski wskazują — pisze dziennik — że kraj wstąpił w nowym roku z nadzieją na to, iż destrukcyjna działalność sił kotrewolucyjnych zostanie uciętą raz na zawsze w Polsce. Następuje stopniowa normalizacja życia. Ludzie pracy przystępują do wykonywania trudnych zadań stojących przed krajem, zdając sobie sprawę, że można je wykonać tylko na drodze socjalizmu i pokoju. Jednak taki rozwój wydarzeń nie podoba się imperialistom, którzy chętnie by za wszelką cenę doprowadzić do krwawej wojny domowej, potrzebnej socjalizm w PRL i odwrócić Polskę od wspólnoty państw socjalistycznych. Właśnie dlatego — stwierdza „Sowietiska Rossija” — w USA i w niektórych krajach NATO ci i owi ciążą dziś sromy w socjalistyczna Polska i jej prawowity rząd.

Agencja zachodnio-niemiecka DPA zamieściła komentarz swego korespondenta w Watykanie, Horsta Stankowskiego, który stwierdza m. in., że „dyplomacja opinii publicznej nie identyfikuje się z ostrą linią prezydenta USA Ronalda Reagana” w kwestii polskiej. Korespondent zastrzeżenie się, że dotychczas brak jest oficjalnego stanowiska Watykanu, a dziennik watykański „Osser a tve Romano” zamieścił informację o sankcjach ekonomicznych Reagana przeciwko Związłowi Radzieckiemu bez żadnego komentarza. Jak stwierdza korespondent dyplomacji watykańskiej, zalecają jednak swoim rozmówcom „postawę ostrożną i umiarkowaną”.

Powołując się na przekleki z kół watykańskich Horst Stankowski pisze, że zachodnich Europejczyków przekonywano aby „nie dali się wciągnąć na amerykański”. „W tym sensie — dodaje on — polityka Bonn spotyka się jak najbardziej z aprobatą papieskiego sekretarza stanu” RFN (dodatkowo do zrozumienia, że przynajmniej w najbliższym czasie

Podziękowanie Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego

Wszystkim, którzy złożyli żołnierski zbrońny PRL życzenia świąteczne i noworoczne, Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego składa serdeczne podziękowanie. (PAP)

Ze świata w skrócie

W kołach rządowych ujawniono, że prezydent Reagan ostatecznie zdecydował się zamieścić swego doradcę do spraw bezpieczeństwa krajowego Richarda Alena i powołał na jego następcę podsekretarza stanu Williama Clarka.

W wywiadzie prasowym sudyjski minister spraw zagranicznych Saud al-Fajsal stwierdził, że Arabia Saudyjska gotowa jest uznać Izrael pod warunkiem zwrotu przez wszystkich okupowanych terytoriów.

Papież nie popiera linii prezydenta USA

Podczas nabożeństw odprawianych w niedzielę 3 bm. od czytany został we wszystkich kościołach w Polsce list do wiernych przesłany przez papieża Jana Pawła II z okazji przypadającej w br. 600 rocznicy obrazu jasnogórskiego.

W liście papież wskazuje, że rocznica ta przypada w okresie dziejów, w którym kształtowała się wspólnota i przyszłość naszego narodu. Jest bowiem to wszystko, co kształtuje nasze dzisiejsze życie i o jej jakości nie możemy być obojętni — czytamy w liście — to równocześnie nie jest wolne od trudności, od zagrożeń.

Stwierdzając, że jest to czas nowej próby Polaków, choć nie pierwszej w dziejach, ale innej od dawnych doświadczeń i prób, Jan Paweł II wezwał wiernych do modlitwy za ojczyznę i przekazał im swe błogosławieństwo.

Z okazji swojej biblioteczki 3 bm. tradycyjnie posłanie niedzielne do 50 tys. turystów i pielgrzymów zgromadzonych na placu św. Piotra. Posłanie było poświęcone roli ludzi starych. Papież stwierdził, że są

oni nieodzowni dla rodziny i społeczeństwa. Oświadczył, że potrzebują pomocy i wygody i nie powinni być skazywani na życie w instytucjach poza-wiejskich ludzkiego ciepła.

Na zakończenie papież Jan Paweł II powiedział, że pragnie pokoju i wolności w świecie i wyznanie te zasady razem z Kościołem, swymi rodakami i wszystkimi ludźmi świata. Taką jest nasza wiara i takie są nasze życzenia na nowy rok, 1982 — dodał Jan Paweł II.

Wywiad kanclerza RFN w przededniu spotkania z prezydentem USA

Kanclerza RFN, Helmut Schmidt, który na początku tygodnia spotka się w Waszyngtonie z prezydentem USA, Ronaldem Reaganem, oświadczył w wywiadzie dla „New York Timesa”, że bardziej jest zaniepokojony ewentualnością światowej depresji gospodarczej niż sytuacją w Polsce. Schmidt dał też do zrozumienia, że Republika Federalna Niemiec nie przystąpi się do sankcji USA godzących w Polskę i Związek Radziecki.

Zachód zgodził się w 1945 r. w Jaltce na podzielenie Europy na strefy wpływów — stwierdził kanclerz. Jakkolwiek zmiana w równowadze sił oznaczałaby wojnę.

Kanclerz powiedział, że nie sądzi, aby przed rokiem 2000 doszło do wojny światowej. Jest także przekonany, że przedzięk czy później nastąpi ograniczenie zbrojeń.

Schmidt, który spędza urlop na Florydzie, wyraził ogromne zaniepokojenie z powodu sytuacji gospodarczej, stwierdzając, że obecna recesja „może przekształcić się w destrukcyjną, jeżeli nie

Trudny rok

Wypowiedź prezesa GUS prof. W. Sadowskiego dla PAP

Minął rok 1981. Dziennikarz PAP poprosił o ocenę sześciomiesięcznych wyników prezesa Głównego Urzędu Statystycznego, prof. Wiesława Sadowskiego. Oto jego wypowiedź:
Szerzym zestawem danych statystycznych umożliwiającym opublikowanie kompleksowego i udokumentowanego komunikatu o sytuacji społeczno-gospodarczej Polski w 1981 r. będziemy dysponowali na przełomie stycznia i lutego br. Dane, które mogą obecnie podać opierają się o wyniki 11 miesięcy i szacunki grudnia; w toku dalszych prac mogą być one uściśnione i poprawione.

Wstępnie szacuje się, że dochód narodowy wytworzony w 1981 r. w porównaniu z poprzednim rokiem o blisko 15 proc., a więc w stopniu znacznie głębszym niż w poprzednich dwóch latach, kiedy to spadł sięgał kilku procent. Bardzo niekorzystnie zjawiska, w postaci zmniejszenia produkcji i wydajności pracy objęły faktycznie całą gospodarkę narodową. Wzrostło to m. in. z powodu zmniejszenia wydobycia paliw, a zwłaszcza węgla, awoluntarym ograniczenia importu zapotrzebowanego, pogłębiając się dysproporcje między wzrostem płac i świadczeń społecznych a wydajnością pracy, dekoncentracją rynku wewnętrznej, a wreszcie — narastającą w warunkach nasilających się nacisków społecznych dezorganizacją systemu zarządzania.

Produkcja sprzedana przemysłu urosła o 13 proc. w 1981 r. o ponad 13 proc. niższą niż w 1980 r. przy czym spadek produkcji dotyczył większości podstawowych wyrobów przemysłowych. W wielu branżach nastąpiło też nasilenie lakości wyrobów. Równocześnie z tak dużym załamaniem się produkcji, przeciętne zatrudnienie w przemyśle urosło o 10 proc. W rolnictwie, w wyniku korzystnych warunków atmosferycznych, nastąpiła znaczna poprawa wyników produkcyjnych. We

budownictwie i remontach obniżyła się o blisko 20 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim. Wobec konieczności dokonania dalszych pracochłonnych przebiegów, trudno byłoby obecnie omówić szerzej problem podziału dochodu narodowego, zwłaszcza zaś spożycia. Obecnie szacuje się, iż wobec zmniejszenia importu anizeli eksportu, dochód narodowy podzielony obniżył się o ok. 12 proc. Spadek spożycia był jeszcze mniejszy i wynosił kilka procent. Nastąpiło ogromne ograniczenie frontu inwestycyjnego. Wzrost wstępnych szacunków, w których inwestycje netto na środki trwałe ograniczyły się o bez mała połowę. Pogłębiły się trudności w odwołaniu do eksportu części obiektów uspołecznionego budownictwa inwestycyjnego; zmniejszyła się też liczba nowych mieszkań.

W innych dziedzinach sfery produkcji materialnej nastąpił również znaczny spadek produkcji: produkcja podstawowa w uspołecznionych przedsiębiorstwach obniżyła się o blisko 20 proc., a w innych o ok. 10 proc.

Z dniem 1 stycznia 1982 r. istniejące dotychczas zjednoczenia przedsiębiorstw państwowych postawione zostały w stan likwidacji. O likwidacji poprzednich ogniw zarządzania przesądziła już ostatecznie ustawa o przedsiębiorstwach państwowych. Rada Ministrów podjęła ostatecznie przed ogłoszeniem stanu wojennego — uchwałę wykonawczą określającą zasady, tryb i terminy — w niektórych przypadkach nieco inne niż stanowi generalna ustawa — likwidacji zjednoczeń. Uchwała ta pozostaje w mocy.

Wejście w życie nowych przepisów nie oznaczałoby natomiast, że kilkadziesiątych miesięczna praca pracowników byłych zjednoczeń znalazłaby się automatycznie bez pracy. Przeciwnie — będą oni mieli pełne roboty w związku z przeprowadzaniem czynności likwidacyjnych, na które ustawa przewiduje załadowanie w tym czasie.

W tym okresie dokonane ma być ostateczne rozliczenie likwidowanej jednostki z budżetem państwa. Zjednoczenia miały też obowiązek dokonania prac związanych z reformą cen zaopatrzeniowo-inwestycyjnych. Będą one też przekazywały swój majątek innym jednostkom państwowym bądź też wystawia na sprzedaż pozostałe środki trwałe i przedmioty nietrawne.

Zjednoczenia zakończą ostatecznie swoją działalność 30 czerwca 1982 r. W kilku przypadkach określono jednakże inne terminy likwidacji zjednoczeń, a tym samym — i zakończenia czynności likwidacyjnych. Kilka zjednoczeń przemysłu rolno-spożywczego (przemysły cukrowniczy i ziemniaczany, zjednoczenia na siennictwa rolnicze i orod

zł grzywny oraz utratę praw publicznych na 4 lata; Zbigniewa Sobolewskiego na karę 6 lat pozbawienia wolności i 15 000 zł grzywny; Herberta Rennerta na karę 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 15 000 złotych grzywny; Ryszarda Bidzińskiego na karę 4 lat i 6 m-cy pozbawienia wolności i 10 000 zł grzywny oraz Jana Legutę na karę 3 lat i 6 m-cy pozbawienia wolności i 15 000 zł grzywny. Wobec skazanych S. Sobolewskiego, H. Rennerta i R. Bidzińskiego sąd orzekł ponadto pozbawienie praw publicznych na okres 3 lata, a wobec J. Legutę na okres 2 lat.

Sąd Wojewódzki w Katowicach w Innej sprawie uznał Witolda Rubikę, Zbigniewa Palamora, Władysława Rosiekiego i Piotra Góralskiego, działaczy NSZZ „Solidarność” również winnymi kłoterowanemu strajkiem w Hucie „Katowice” doprowadzenia do zatrzymania normalnego cyklu produkcyjnego i uniemożliwienia pracy nie strajkującym w ten sposób, że zablockowali oni przejazd obok stalowni oraz bramę wjazdową.

Na podstawie art. 46 ust. 1-4 cyt. dekretu sąd skazał: — Witolda Rubikę na karę 6 lat i 6 m-cy pozbawienia wolności, 15 000 zł grzywny oraz utratę praw publicznych na okres 4 lata.

Zapadły także w trybie dołączonym dalsze wyroki skazujące za spolskie przestępstwa kryminalne. I tak np. Sąd Wojewódzki w Cieszanowie wyrokiem z dnia 2 stycznia 1982 r. skazał za włamanie i kradzież mienia S. Stręgowskiego i A. Kulczyńskiego na karę 6 lat pozbawienia wolności i 20 000 złotych grzywny oraz orzekł pozbawienie ich praw publicznych na okres po 4 lata.

Sąd Wojewódzki w Pile skazał Zygmunta Kurkę za napad rabunkowy w Jastrowiu w dniu 18. 12. 1981 r. i zabranie ofiary przedmiotów wartości 200 zł (art. 210 paragraf 1 k.k.) — na karę 5 lat pozbawienia wolności, 20 000 zł grzywny oraz utratę praw publicznych na okres lat 3.

Wyżej wymienione wyroki są prawomocne.

Wyroki Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni

W dniu 31. 12. ub. r. Sąd Marynarki Wojennej w Gdyni na sesji wyjazdowej, rozpoznał sprawę przeciwko siedmiu oskarżonym pracownikom przedsiębiorstwa „Transbud” w Gdyni, którym zarzucono odmowę wykonania polecenia w jednostce militaryzowanej oraz organizowanie i kierowanie strajkiem w tym przedsiębiorstwie.

Sąd na podstawie dekretu z dnia 12. 12. 1981 r. o stanie wojennym skazał niżej wymienionych na następujące kary: Aleksandra Składanowskiego — za organizowanie i kierowanie strajkiem — na 5 lat pozbawienia wolności; Zofię Kwiatkowską — za ten sam czyn — na 5 lat pozbawienia wolności.

Ponadto siedem innych osób za nieodstąpienie od działalności związkowej zostało skazanych na następujące kary: Antoni Chranowski — na 1 rok pozbawienia wolności; Henryk Rozberg — na 1 rok pozbawienia wolności; Henryk Kister — na 1,5 roku pozbawienia wolności; Jerzy Okroj — na 1,5 roku pozbawienia wolności i Czesław Bigus — na 2 lata pozbawienia wolności.

Dobry start górników

Jak informuje Ministerstwo Górnictwa i Energetyki, w pierwszym roboczym dniu nowego roku 1982 r., w sobotę 2 bm. górnicy wydobyli 529 236 ton węgla kamiennego, tj. o 22 tys. ton więcej niż zakładali plan.

Energetyka pracowała w sobotę i niedzielę bez ograniczeń. Zapas węgla w elektrowniach i elektrociepłowniach zawodowych wynosił 2 360 tys. ton, co oznacza zabezpieczenie potrzeb na 12 dni w okresie zimowym. Zapasy te są systematycznie uzupełniane.

W zaopatrzeniu gazowym ograniczeń również nie było i nie przewiduje się.

Od pierwszego dnia br. rytmicznie realizuje zadania produkcyjne zakładu największej w świecie otworowej kopalni siarki w Jeziorzku 2 bm. wydobyła ponad plan 430 ton „czystego złota”. Również w niedzielę wykorzystując sprzyjające warunki energetyczne, dotychczas zadania zostały znacznie przetoczono.

Zakład kopalni „Jeziorzko” w minionym roku wydobył ponad plan 60 tys. ton siarki. (PAP)

19 trawler-przetwornia ze Stoczni Gdańskiej dla armatora radzieckiego

W ostatnim dniu starego roku, 31 grudnia, załoga Zakładu Budowy Trawlerów Stoczni Gdańskiej im. Lenina przekazała armatorowi radzieckiemu kolejną, dziewiętnastą już trawler-przetwornię typu B-400.

Ostatnie prace wykończono we prowadzone były w warunkach polowych przy niezwykle trudnych warunkach atmosferycznych i nie wymagały dużego zaangażowania części pracowników — załóg wydziałów C-2, C-3 i C-5 oraz zakładów współpracujących: „Kilmoru” i „Malmoru”.

Budową jednostki kierował inż. R. Puzdrowski.

Pracowita niedziela w Stoczni Szczecińskiej

Jak poinformował dyrektor naczelny stoczni — Stanisław Ozimek, dokonano przeglądu urządzeń technicznych i maszyn oraz przygotowano front robót umożliwiających podjęcie normalnej pracy. Przy podobnych pracach liczna grupa stoczniowców pracowała także w dniach poprzednich.

W sobotę niezbędne wyposażenie stoczni opuścił prom pasażerski — samochodowy m/f. „Dymitr Szostakowicz”. Statki ten, który w budowaniu został przez stoczniowców szczecińskich dla armatora radzieckiego, znajduje się już w eksploatacji — przedłożył tu przegląd gwarancyjny. (PAP)

Huta „Stalowa Wola” w nowym-1982 roku

Założa największego w województwie tarnobrzeskim zakładu pracy Kombinatu Przemysłowego Huta „Stalowa Wola” w minionym roku wykonała zadania produkcyjne w 92 proc. W około 90 proc. zrehabilitowany został też plan eksportu.

Plan na bieżący 1982 rok — mówi dyrektor naczelny Huty „Stalowa Wola” Zdzisław Malicki — jest o kilka procent wyższy od ubiegłorocznego. Znaczenie, bo o 21 proc. planuje się zwiększyć eksport maszyn budowlanych, a także zespołów będących przedmiotem międzynarodowej kooperacji. Poważną pozycję nadal stanowi błąd m. in. skrzynie przekładniowe przeznaczone dla ZSRR. W tym roku Huta „Stalowa Wola” ma ich dostarczyć 14,5 tys., tj. o 3 tys. więcej niż w roku ubiegłym. Zawarty też został duży kontrakt na dostawę do Belgii 50 ciągników gąsienicowych.

Obecnie wszystkie służby pracują nad zabezpieczeniem niezbędnych surowców i części kołowych. Szczególnie trudnym zapowiadają się początek roku. Huta „Stalowa Wola” nie ma bowiem jeszcze potwierdzenia niektórych umów. W większości jednak są to krajowe produkcje. Od 1 stycznia br. wprowadzone zostały nowe ceny zaopatrzeniowe, nowa w runki finansowania, większa jest szkodliwość w podejmowaniu decyzji. Będą trudniejsze, będą kłopoty — to pawa — ale Huta „Stalowa Wola” nie musi się obawiać braku zainwestowania swymi wyrobami, i tak produkowanych tutaj maszyn budowlanych nie wystarczy dla wszystkich krajowych i zagranicznych kontrahentów.

Wyroki Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni

W dniu 31. 12. ub. r. Sąd Marynarki Wojennej w Gdyni na sesji wyjazdowej, rozpoznał sprawę przeciwko siedmiu oskarżonym pracownikom przedsiębiorstwa „Transbud” w Gdyni, którym zarzucono odmowę wykonania polecenia w jednostce militaryzowanej oraz organizowanie i kierowanie strajkiem w tym przedsiębiorstwie.

Sąd na podstawie dekretu z dnia 12. 12. 1981 r. o stanie wojennym skazał niżej wymienionych na następujące kary: Aleksandra Składanowskiego — za organizowanie i kierowanie strajkiem — na 5 lat pozbawienia wolności; Zofię Kwiatkowską — za ten sam czyn — na 5 lat pozbawienia wolności.

Dwa miliony pracowników pierwszej kategorii zatrudnienia

(Dokończenie ze str. 1)
chodów ciężarowych i autobusów oraz motorniczych tramwajów i trolejbusów, który już w 1980 r. uzyskał prawo do obniżonego wieku emerytalnego o 2 lata od 1 stycznia 1981 r. i o dalsze 3 lata od 1 stycznia 1982 r. Tym samym liczba pracowników zatrudnionych na stanowiskach objętych I kategorią zatrudnienia wzrasta z początkiem nowego roku do ponad 2 mln.

Nowy wykaz rozszerzono np. o wydobywanie węgla brunatnego przy produkcji aluminium i przetwórstwie kadmu. W przemyśle chemicznym wykaz obejmuje obecnie wszystkie prace, które następują do działania substancji toksycznych, m.in. przy produkcji bieli tytanowej czy polimerów chloranu winylu. W przemyśle lekkim znalazły się w wykazie prace wykonywane w zakładach przetwarzających azbest, a w przemyśle poligraficznym — prace związane z narzucaniem do druku okładek i innych części druków, w tym: kategorie obiektów radiotelegraficznych, telefonistki, teletypistki i szereg innych grup pracowników łączności, w tym: wydawców i korektorki skrzyżowań rybaków śródlądowych, osoby pracujące przy uboju zwierząt i utylizacji surowców zwierzęcych.

Ostatnia decyzja Rady Ministrów umożliwiła skorzystanie z rozporządzenia o szczególnych warunkach przechodzenia na emeryturę w latach 1981—1982 — tym pracownikom objętym po raz pierwszy nowym wykazem, którzy spiknęli w 1981 r. wymagane w rozporządzeniu warunki! (PAP)

Trudny rok

(Dokończenie ze str. 1)

Sytuację pieniężno-rynkową charakteryzował, ogólnie rzecz biorąc, pogłębiający się brak równowagi między popytem a podażą. Decydowały o tym z jednej strony znaczny spadek produkcji większości wyrobów rynkowych i mniejszy skup produktów rolnych, z drugiej zaś — znaczny wzrost przychodów pieniężnych ludności. Sam wzrost osobowego funduszu plac wyniósł, według wstępnych danych, ok. 26 proc. w porównaniu — jak większość prezentowanych tu danych — z 1980 r.

Dotawy towarów na rynek były znacznie niższe; wstępnie szacuje się, że ich ogólna wartość w

odniesieniu do towarów produkcyjnych krajowej i importu, liczone w cenach stóych, a więc porównywalnych, zmniejszyła się o ok. 10 proc. Szczególnie odczuwalne były niedobory mięsa i innych artykułów spożywczych po chodzenia zwierzęcego. Stawano się natomiast utrzymać ciągłość zaopatrzenia ludności w inne podstawowe artykuły spożywcze. W miarę ograniczenia produkcji i pogłębiania się nierówności rynkowej, coraz drastyczniej odczuwano niedobory artykułów niezwykłościowych.

W handlu zagranicznym, według wstępnych danych, nastąpił spadek eksportu o ok. 14 proc., a importu o ok. 7 proc. Ogólnie rzecz biorąc, znaczny

spadek eksportu — w tym zwłaza węgla — poważnie ograniczył możliwości importowe gospodarki zmniejszając tym samym wykorzystanie potencjału produkcyjnego oraz pogłębiając trudności płatnicze. W tych warunkach gospodarki miało dodatkowy import z krajów socjalistycznych, zwłaszcza z ZSRR.

Moje osobiste refleksje? Sytuacja gospodarcza charakteryzowana przez zjawiska i liczby wskazuje, że zahamowanie tendencji spadkowych będzie wymagało zarówno sporych wysiłków, jak i sporo czasu. Sygnalizowanej już w warunkach stanu wojennego poprawie dyscypliny pracy towarzyszyć musi wyższa wydajność, gotowość gospodarki i za to do przestawiania się na nowe tory. Chodzi o szybsze dostosowanie się do przedstawionych trudności związanych z gorszym zaopatrzeniem materiałowym z importu. Szybciej należałoby w tych warunkach podejmować nową produkcję tam gdzie dotychczasowa nie będzie możliwa z uwagi na brak materiałów. Oczywiście czynnikami pokonywania tych trudności i opanowania ich powinna być także dążność do oszczędności, a nie do wydatków, które nie są potrzebne.

Wiosną-1982 Karta Kombatananta

Jak dowiaduje się PAP — wiosną 1982 roku wejdzie w życie „Karta Kombatananta”. Jej projekt wstępnie przekonsultowany obejmuje swym zakresem wszystkie dotychczasowe akty prawne dotyczące kombatanckiej społeczności.

Jest więc czymś w rodzaju ustawy głównej, rozszerzającej znaczenie — w stosunku do dotychczasowych uprawnień — przywilejów ludzi, którzy wnieśli wybitny wkład w powstanie i rozwój socjalistycznej ojczyzny. Najniższe uprawnienia rentowe i emerytalne ustalone zostaną w zasadzie na poziomie średniej płacy i emerytury, z corocznym doliczaniem tzw. dodatków drożyznowych. Karta obejmuje również problemy inwalidów wojennych, sprawy zniżek kolejowych i autobusowych dla wszystkich kombatanantów i podopiecznych, zniżek na środki komunikacji miejskiej, bezpłatnego korzystania z radia i telewizji,

opieki sprawowanej przez terenowe organy administracji, sprawy mieszkaniowe, węgla na zimę, sanatoriów, domów kombatananta i inne, wyśuwane przez środowisko.

Trwają starania o ustanowienie specjalnego medalu kombatanckiego którego posiadanie pociągałoby możliwość przyznawania wszystkim kombatanantom dodatku do renty, oczywiście z wyjątkiem tych, którzy otrzymują już taki dodatek z tytułu odznaczenia orderowego.

Przypomnijmy, że w ostatnim okresie przedświątecznym ZBoWiD uzyskał dotację na jednorazową pomoc gwiazd kowa dla najbardziej potrzebujących uczestników walk o wyzwolenie narodu i społeczeństwa, w tym inwalidów wojennych. Obowiązuje także zarządzenie premiera w sprawie zaopatrzenia kombatanantów w węgiel i dodatku dla osób potrzebujących opieki. (PAP)

Proces likwidacji zjednoczeń

(Dokończenie ze str. 1)

nowolanie pełnomocników ds. programów operacyjnych. Do zadań ich należał być pew-

ne funkcje przysługujące dotychczas zjednoczeniom. Po wyczerpaniu możliwości oddziaływania narzędzi ekonomicznych, pełnomocnikami przysługującymi będzie mianowicie prawo nałożenia na przedsiębiorstwa obowiązku realizacji określonych zadań produkcyjnych na rzecz programu operacyjnego. Ministerstwo będzie mogło ponadto powoływać pełnomocników ds. wyodrębnionych układów produkcyjnych, którym mogą być zlecone zadania przewidziane dla projektowanych zrzeseń obligacyjnych.

Tworzenie zrzeseń obligacyjnych przewidziane zostało poprzednio na okres przejściowy w przepisach ustawy. Ta forma podktywana została ważnymi względami społecznymi. Rada Ministrów określiła miała listę przemysłów, w których stosowana będzie ta przejściowa forma organizacji przedsiębiorstw państwowych. Działania te opóźniły się ze względu na trudności. Zwolnienie uległy także prace mające na celu

tworzenie przez same przedsiębiorstwa dobroczynnych zrzeseń po to, aby lepiej było koordynować działania w określonej branży. Nowe te organizacje nie będą miały niczego wspólnego ze zlikwidowanymi zjednoczeniami; nie będzie po prostu istniało nic, co można byłoby określić jako pośredni organ zarządzania.

TOMASZ WALAT (PAP)

Uwaga, studenci! Komunikat GKKFiS

Główny Komitet Kultury Fizycznej i Sportu zwraca się do studentów z wszystkich kierunków kształcenia w uczelniach wychowania fizycznego do podejmowania działań społecznych zgodnych — w miarę możliwości — z kierunkiem studiów, w najbliższych miesiącach zamieszkania — jednostkach, oświata wychowania, kultury fizycznej i sportu, służby zdrowia oraz rekreacji.

Rektorzy uczelni wychowania fizycznego powinni podjąć i realizować w m.c. styczniu br., w miarę możliwości, organizację wszystkich rodzajów praktyk przewidzianych programami studiów na poszczególnych kierunkach kształcenia. (PAP)

Po decyzji Komitetu Gospodarczego Rady Ministrów W trosce o warunki socjalno-bytowe pracowników

Jedną z pierwszych decyzji, jaką podjął Komitet Gospodarczy Rady Ministrów w okresie stanu wojennego, bo już 21 grudnia ub. r., dotyczyła działalności socjalnej w zakładach w tych wyjątkowych warunkach. Jest to zrozumiałe, zwłaszcza gdy zważy się, iż do podstawowych zadań socjalistycznego przedsiębiorstwa należy nie tylko produkcja, lecz także stwarzanie należytych warunków socjalno-bytowych pracownikom i ich rodzinom.

Działalność socjalna w zakładach pracy odgrywała zawsze dużą rolę. Na jej potrzeby przeznaczano coraz większe środki finansowe. W 1980 r. przekraczały one 30 mld zł. Było to wynikiem zarówno wprowadzenia nowych, korzystnych zasad naliczania za kindowych funduszy — socjalnego i mieszkaniowego, jak i szybkiego wzrostu funduszu plac, który stanowią podstawę ich naliczania. W konsekwencji w minionym roku zakładowe fundusze socjalne i mieszkaniowe były o 1/4 wyższe niż w 1980 r. Jednakże coraz trudniejsze warunki życia, jakie niosły ze sobą pogłębiający się kryzys gospodarczy, stawały przed zakładową działalnością socjalną jeszcze większe zadania i wymogi.

Przyjęte na mocy uchwały Rady Ministrów z 30 listopada ub. r. zasady działalności przedsiębiorstw państwowych z 1982 r. określają, że zakładowe fundusze socjalne i mieszkaniowe będą tworzone tak jak dotychczas. Na leży podkreślić, że środki gromadzone na tych funduszach przedsiębiorstwo może samodzielnie uzupełniać z zysku do podziału, co stwarza materialne warunki do intensyfikacji działalności socjalnej w zakładach pracy.

W okresie obowiązywania stanu wojennego zawieszono funkcjonowanie związków zawodowych. Zabrać więc jednego z organizatorów tej działalności, jakim powinny być przede wszystkim związkami — powinny być gdyż w ostatnim okresie w zakładach gdzie działalność związkowa miała przede wszystkim charakter polityczny, odbywało się to często kosztem dbałości o pracowników o warunki socjalne i mieszkaniowe. Komitet Gospodarczy Rady Ministrów podejmując decyzję dotyczącą zakładowej działalności socjalnej w okresie obowiązywania stanu wojennego miał na uwadze właśnie

niedopuszczenie do powstania luk w tej tak ważnej sferze działalności zakładów pracy. I tak zadaniami właściwymi dla związków zawodowych zostały obciążeni kierownicy zakładów pracy, którzy osobiste — jak ustalono — odpowiadają za realizację właściwej polityki socjalno-bytowej w przedsiębiorstwie. Szczególnie istotne jest przy tym to, że kierownicy zakładów — w myśl przyjętych postanowień — nie tylko przejmują działalność socjalną prowadzoną dotychczas przez związki zawodowe, ale mają zarazem obowiązek ją udoskonalać. Jest to więc nakaz mający na celu ochronę działalności socjalnej przed traktowaniem jej w sposób urzędowy, biurokratyczny — jako jeszcze jednej dodatkowej czynności administracyjnej.

Powiadamy wyraźnie, realizacja tego zadania będzie tym skuteczniejsza, im sprawniej działać będą zakładowe służby pracownicze oraz aktywnej zaangażowanej w te działania zakładowe organizacje partyjne. Szczególnie liczyć się będzie wkład pracy tych członków załogi, dla których wyścigowa zapłata za czas i wysiłek poświęcony działalności socjalnej będzie satysfakcją organizowania pomocy dla najbardziej potrzebujących.

Zakładowa działalność socjalna powinna koncentrować się obecnie na tych dziedzinach, gdzie dają się dostrzec odczuć trudności dnia codziennego. Dotyczy to zaopatrzenia, w tym zwłaszcza w żywność, lub np. zagrożenia skutków decyzji o zawieszeniu akcji wycieczek zimowych. Dlatego też podejmowane przedsięwzięcia powinny m. in. obejmować usprawnienie przyzakładowego żywienia zbiorowego, organizowanie w zakładach pracy sprzedaży artykułów mięsnych, rozszerzenie działalności przyzakładowych żłobków, przedszkoli i innych form opieki nad dziećmi. W polu wzdzenia muszą znaleźć się także problemy związane z zapewnieniem posiłków proflaktycznych i regeneracyjnych, lepszym funkcjonowaniem hoteli pracowniczych i internatów szkół przyzakładowych, czy przyzakładowej służby zdrowia, a także zorganizowanie usług o charakterze socjalnym, potrzebnych rodzicom.

Komitet Gospodarczy Rady Ministrów zawarł w swej decyzji możliwość

przebiegającej wypłacania świadczeń rekompensujących utratę związkowych zasiłków statutowych (z okazji urodzenia dziecka czy zgonu pracownika lub członka jego rodziny). Postanowiono także, że musi być przez kierownika zakładu zapewnione sprawne funkcjonowanie pracowniczych kas zapomogowo-pożyczkowych.

Do osób najbardziej potrzebujących pomocy w obecnych warunkach należą, rzecz jasna, byli pracownicy zakładu — emeryci i renciści. Oni też powinni zostać otoczeni szczególną opieką, m. in. poprzez stworzenie im możliwości korzystania ze stołówek, uzupełnienia zaopatrzenia żywnościowego, organizowanie pomocy finansowej z zakładowego funduszu socjalnego i pomocy w szybkim załatwianiu spraw rentowych i emerytalnych, a w razie potrzeby — wypłacaniu odpowiednich zaliczek ze środków zakładów pracy. Przyjęto zasadę, że przy rozdziale świadczeń ze środków funduszu socjalnego i mieszkaniowego oraz ze środków na działalność bytowa będą preferowani emeryci i renciści oraz pracownicy, którzy znajdują się w najtrudniejszych warunkach materialnych mających na utrzymaniu wieloletniego rodziny lub dotknięci nieszczęśliwymi zdarzeniami losowymi.

Obowiązek przychodzenia ze zwiększoną pomocą osobom najbardziej jej potrzebującym z pewnością przyspłoby zarówno samą działalność socjalną, jak i odpowiedzialne za nią służby pracownicze do żywnościowych problemów ludzi pracy. Rzecz w tym, by tradycyjna działalność socjalna, którą niesłusznie uważano za „cebuli i wczasy” została w obecnych warunkach wzbogacona o nowe formy i treści, by wychodziła rzeczywiście naprzeciw potrzebom pracowników, była czymś barometrem tychże potrzeb. Takie właśnie podejście do tych spraw jest dziś szczególnie istotne. W trudnych warunkach życia i pracy okresu wojennego zakładowa działalność socjalna musi być — i z tą myślą podejmował decyzje Komitet Gospodarczy Rady Ministrów — kontynuowana ze zdwojona siłą, a polityka socjalna w zakładach powinna uzyskać jeszcze wyższą rangę. (PAP)

Głosy rozsądku polityków RFN

Sekretarz federalny SPD, Peter Glotz, opowiedział się za rozwazną polityką wobec Polski i przeciwko bojkotowi gospodarczemu naszego kraju.

W wywiadzie dla rozgłośni radiowej „Suedwestfunk” Glotz wyraził pogląd, że nie słuszne byłoby zaprzeczanie nie przez nierozważnie postępowanie szansa, jakie dają obecnie rokowania między Wschodem i Zachodem na temat rozbrojenia. Nie możemy dziś — powiedział — działać tak, by później na długie lata zwiększyć w świecie niebezpieczeństwo wojny.

Wiceprzewodniczący zachodniolamieckiej SPD, Hans Juergen Wischniewski wypowiedział się przeciwko sankcjom w związku z wydarzeniami w Polsce.

W wywiadzie dla „Allgemeine Zeitung” w dniu 17 stycznia w sobotnim wydaniu tej gazety Wischniewski stwierdził: „Kto nie w porę nawołuje do sankcji, bądź też je wprowadza, ten ryzykuje, że zatrzaskanie zostaną drzwi, a on sam stanie wkrótce przed nimi bezsilny”.

Hans Juergen Wischniewski uznał za pozytywne rozmowy z wicepremierem PRL, Mieczysławem Rakowskim, podkreślając, że były one otwarte i miały charakter informacyjny.

Rozmawiał: TOMASZ WALAT (PAP)

Przewodniczący Czechosłowackiej Partii Socjalistycznej o rozwoju wydarzeń w Polsce

Przewodniczący Czechosłowackiej Partii Socjalistycznej Bohuslav Kucera w komentarzu noworocznym na łamach „Svobodnego Slova” podkreśla m. in. znaczenie siły, jedności i zwartości krajowego obozu socjalizmu w walce o pokój i rozbrojenie. Są tego świadkami także masy wrógowie — pisze. Nie sposób nie widzieć ich dążeń do wykorzystania różnych elementów kontrowersyjnych i zagrożenia stabilności rozwoju w krajach socjalistycznych. Przykładem w minionym roku był błąd wypadków w PRL. Dziś, kiedy rząd polski przy poparciu wszystkich socjalistów, patriotów i demokratów podjął energiczne kroki na rzecz ochrony socjalizmu w Polsce, imperializm ronił krokodyli zły nad rozwo-

jem wydarzeń w tym państwie. Najbardziej reakcyjne koła na czele z Reaganem i jego administracją kontynuują niedopuszczalną ingerencję w sprawy wewnętrzne Polski, a swoimi bezprecedensowymi posunięciami dyskryminacyjnymi także wobec Związku Radzieckiego rozniecają skrajną antyradzieckość, zaostrejając atmosferę międzynarodową. Właśnie w interesie ochrony socjalizmu były konieczne stanowcze posunięcia kierownictwa państwa polskiego, które naturalnie nie tylko o nas, ale i na całym świecie spotkały się z poparciem tych, którzy uświadamiają sobie, że jedyną silną socjalistyczną Polską może być czynnikiem stabilizacji wysiłków pokojowych.

W 1979 r. rewolucji irańskiej. Rzecznik ambasady amerykańskiej w Tokio uchylił się od skomentowania tego doniesienia. Również rząd japoński nie zajął w tej sprawie stanowiska. W gazetce „New York Times” i w centrum telewizyjnym NBC doniosły o utworzeniu we wspomnianej prowincji jednego lub dwóch posterunków nastuchu z personalami chińskim i sprzętem amerykańskim. Rząd chiński wtedy zdemontował tę informację, ale rzecznik władz USA uchylił się od jej potwierdzenia lub zaprzeczenia.

„Yomiuri Shimbun” powołując się na źródła wojskowe utrzymuje też, że wg nie potwierdzonych doniesień uzyskanych przez kraj trzeciej, USA i Chiny prowadzą rozmowy w sprawie udostępnienia portu Dalen pod Pekinem siódmej flocie amerykańskiej dla uzupełnienia zapasów żywności i wody. Amerykańskie koła wojskowe utrzymują jednak, że przy obecnym stanie stosunków między Pekinem i Waszyngtonem, negocjacje takie są mało prawdopodobne. (PAP)

Sytuacja w Ghanie

Według wiarygodnych relacji uzyskanych przez korespondenta AFP w Lome, walki jakiegoś toczyły się 31 grudnia ub. r. w stolicy Ghany, Akrze, w czasie przewrotu, który doprowadził do obalenia prezydenta Hilla Limanna, spowodowały „wiele ofiar śmiertelnych” w armii. Zdaniem obserwatorów, relacje te świadczą, że sprawy zamachu stanowią napotkali znaczny opór w armii Ghany.

Według tych samych źródeł

Flota barkowa PZM na wodach Zalewu Szczecińskiego. W bardzo trudnych warunkach pracuje załoga Żegluga Szczecińskiej. Mimo zalazenia Zalewu Szczecińskiego i kry w kanałach portowych szczeciński armator realizuje swoje zadania przewozowe bez zakłóceń. Większość barków pływają z ładunkami apatyfów i fosforytów ze Szwecji do zakładów chemizacyjnych „Police” oraz z rudą w relacjach Szwecja — Szczecin i z węgłem ze Szczecina do Szwecji.

Prezydent Reagan a sprawa Polski

(Dokończenie ze str. 1)

jest politykiem z wyboru, a nie z powołania, działania nie mogły być jakieś, normalne, godne głosu państwa — nawet wrogiego komunistycznej Polsce. Musiałe to być działanie ekstra, mocne uderzenie, akcja spektakularna, godna nie tylko Reagana — prezydenta, ale i Regana — aktora! Nie jest to ironizowanie, bo przecież chodzi o sprawy poważne. Wszelkie reaganowskie akcje nie może wywołać odruchów typowych dla oglądaczy westemów — tym razem na politycznym ekranie. Kilka popisów amerykańskiego prezydenta ma w sobie coś z kowbojskiego filmu; jest tam i pokazane wejście do akcji i brawurowa akcja. 17 grudnia 1981 r. na ekranie w Waszyngtonie pojawił się Ronald Reagan w charakterze prowadzącego konferencję prasową i mówił prawie wyłącznie o sytuacji w Polsce i o tym, że wojsko generała Jaruzelskiego i Służba Bezpieczeństwa rozgromiły „Solidarność” zamkniętych tysięcy działaczy związkowych w więzieniach i obozach koncentracyjnych, że oddziały wojska zaparkowały przedsiębiorstwa przemysłowe, stosując brutalną siłę wobec bezbronnej ludności i decząc o prawie obywatelskim i że za tym wszystkim stoi — rzecz jasna — Związek Radziecki.

Kilka dni później, z okazji święta Bożego Narodzenia, Reagan ponownie rusza do ataku przeciwko Wojskowej Radzie Ocalenia Narodowego i innym legalnym organom PRL. Tym razem idzie na całego. W telewizyjnym postaniu do narodu amerykańskiego daje — w stylu iście kowbojskim — upust nienawiści wobec polskiej komunistycznej ekipy. Informuje swoln rodaków, będących już w gwiazdkowych nastrojach, o masowych aresztowaniach spokojnych obywateli i zamykaniu ich w obozach koncentracyjnych, o zabijaniu ludzi, o tym, że rząd wojskowy generała Jaruzelskiego prowadzi prawdziwą wojnę przeciwko Polakom i że on, amerykański prezydent musi w tej sytuacji podjąć zdecydowane przeciwdziałanie, kroki doraźne, ale konieczne, akcje na wszystkich frontach — ekonomicznym, politycznym i ideologicznym.

W kolejnym, poświęconym oświadczeniu Ronald Reagan występuje jako rzecznik interesów narodu polskiego i z ekspresyjny-

pową dla westernowskich proroczych sferów atakuje Związek Radziecki, czyniąc go wyłącznie odpowiedzialnym za sytuację w Polsce, a przede wszystkim za wprowadzenie stanu wojennego i popieranie „przejściowej WRON wobec społeczeństwa. Tym razem przywódcą amerykański posunął się tak daleko, iż ogłosił sankcje gospodarcze wobec ZSRR jako odwet za ingerencje w wewnętrzne sprawy polskie.

Kiedyś historia oceni te wszystkie reaganowskie poczynania. Ale już dziś jest oczywiste, że nie umieliśmy go w pantleonie wielkich amerykańskich mężów stanu, chociaż sposób jego rządzenia zdumiewa wielu ludzi. Pewne jest natomiast to, że przedłużenie on do historii jako główny inspirator „drugiej zimnej wojny” grożącej całej ludzkości niepokojem o przyszłość, niepewnością spokojnego Jutra, niepewnością wobec możliwości pokojowego współżycia państw o różnych ustrojach ekonomiczno i społecznych i politycznych. Jeżeli taki kurs amerykański prezydent będzie kontynuował nadal, to w światowej postępowej opinii USA znów — jak w latach czterdziestych i pięćdziesiątych — będą oceniane jako główny podżegacz wojenny, jako czelny bastion współczesnego imperializmu, jako rzecznik międzynarodowej destabilizacji.

Polityka Reagana wobec Polski i jej problemów nie jest godna wielkiego światowego mocarstwa. Jego posunięcia martwią nas i niepokoją. Ale jako kraj, jako naród który już niejednokrotnie przeszedł w swojej historii, nie zatłamiemy się pod reaganowską presją. Jest nam trudno i wiemy, że jeszcze długo będziemy borykać się z wszelakimi kłopotami. Są to nasze kłopoty i sami je musimy rozstrzygnąć. Jedno jest przy tym pewne: mimo naszych kłopotów, mimo nieprzychylnego, a nawet wrogiego stosunku prezydenta Reagana do Polski Ludowej, nie zamierzamy i nie będziemy wtrącać się — jak to czyni amerykański prezydent — w wewnętrzne sprawy USA i niktogo z amerykańskich sojuszników nie będziemy obciążali odpowiedzialnością za to, co się dzieje, czy co się może dziać w Stanach Zjednoczonych. (PAP)

Zmarł prof. J. Fiodorow

Jak podała agencja TASS, zmarł w wieku 72 lat prof. Jewgienij Fiodorow, z-cza członka KC KPZR, przewodniczący Radzieckiego Komitetu Obróbki Pokoju.

W nekrologu podpisanym przez Leonida Brzniełowa i innych przywódców radzieckich podkreślono zasługi Zmarłego dla rozwoju radzieckiej nauki oraz jako działacza państwowego i społecznego. (PAP)

Minister C. Cheysson w Egipcie

Przebywający z wizytą oficjalną w Egipcie minister spraw zagranicznych Francji, Claude Cheysson, oświadczył w Kairze, że Francja popiera izraelską aneksję syryjskich Wzgórz Golan, Minister wyraził poparcie dla praw arabskiego narodu Palestyny, w tym także prawa do utworzenia własnego samodzielnego państwa oraz podkreślił, że Organizacja Wyzwolenia Palestyny, uosabiająca walkę narodu palestyńskiego powinna uczestniczyć w rokowaniach pokojowych dotyczących uregulowania konfliktu blisko wschodniego.

Minister oświadczył ponadto, że Francja pragnie utrzymać przyjazne stosunki ze wszystkimi krajami i narodami regionu bliskowschodniego.

Prezydent Egiptu Hosni Mubarak oświadczył 3 bm. na rozmowie z ministrem Cheyssonem, że stosunki egipsko-francuskie „są i zawsze były dobre”. Stwierdził też, że Francja „jest stanowczo zdecydowana uczestniczyć w śluchach”

Rozwiązanie rządu egipskiego

Prezydent Egiptu, Hosni Mubarak rozwiązał w dniu 2 bm. gabinet egipski polecając jednocześnie byłemu premierowi wicepremierowi, Ahmedowi Fuad Mühieddinowi misję utworzenia nowego rządu.

Desygnowany przez prezydenta Mubarak na nowego premiera Egiptu 56-letni polityk Fuad Mühieddin przyrzekł, że jego rząd będzie zastępował rząd w tych dniach.

Mubarak przejął rząd po zamordowaniu przed 3 miesiącami prezydenta Sadate wraz z urzędem. W ostatnich tygodniach — zauważa agencja Reutersa — Mubarak podjął szereg decyzji, zmierzających do pozabicia procesu pojednania narodowego. M. in. zezwolił na powrót do pracy 30 dziennikarzy i 27 profesorów oraz zwolnił z więzień część działaczy politycznych zamkniętych we wrześniu przez Sadata w ramach generalnej rozprawy z opozycją. (PAP)

Z archiwów rządu brytyjskiego Plany interwencji w Iranie

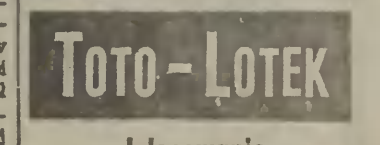
Na samym początku lat pięćdziesiątych Wielka Brytania myślała o zbrojnej interwencji w strefie Zatoki Perskiej. Jak wynika z udostępnionych — zgodnie z życzeniem po upływie 30 lat — dokumentów archiwalnych rządu brytyjskiego z 1951 roku, w tym czasie w Londynie opracowywano plany inwazji na Iran w związku z zamiarem upaństwowienia koncernu „Anglo-Iranian Oil Corporation” przez ówczesny rząd irański premiera Mossadegha. Przykładem tego jest plan operacji pod kryptonimem „Buccaneer” (korsarz) przewidujący lądowanie wojsk brytyjskich w Abadanie i zaatakowanie tamtejszych bogatych terenów naftowych.

Dokumenty wskazują, iż szczerze już podejmować pierwsze kroki w tym kierunku. Wydana rozkazem o rozpoczęciu koncentracji wojsk brytyjskich w Trip-

Pomoc na morzu

Jak informuje z mora dołódca ms. „Norwid” statek ten uczestniczył drugiego dnia świąt Bożego Narodzenia w akcji ratowniczej. Toż była panamska jednostka ms. „Roga”. Zdarzenie miało miejsce na Morzu Wschodniochińskim w pobliżu Singapuru. Po odebraniu sygnałów SOS z zagrożonej jednostki polski statek pełną parą udął się na wskazane miejsce, zbaczając o 105 mil z trasą swej podróży. Panamski statek tonął na rafie Magdalena.

W pierwszym rzucie przyjęto na pokład „Norwida” 23 rozbitków. Polski statek pozostał przy zagrożonej jednostce do czasu przybycia specjalnego statku ratowniczego. Następnie przyjęto jeszcze ośmiu rozbitków, po czym „Norwid” zakończył swój udział w akcji i udał się do Singapuru. (PAP)



I losowanie 5, 7, 16, 24, 38, 48, dod. 19
II losowanie 5, 7, 17, 18, 19, 36
Kocówka numeru banderoli: 6720.

Wojsko pomaga w rozwiązywaniu trudnych spraw mieszkaniowych

Skuteczna walka z „pustostanami” w Gdyni

SYTUACJA mieszkaniowa w naszym kraju komplikowała się zwłaszcza w ostatnim okresie, z roku na rok coraz bardziej. Młodych małżeństw przybywało znacznie szybciej niż nowych mieszkań dla nich „M”. Fakt ten był tematem licznych artykułów, felietonów, dyskusji... Analizowano przyczyny, szukano sposobów rozwiązania coraz bardziej nabrzmiewającego problemu. Ale od teoretycznych rozważań do mieszkania dla każdej potrzebującej go rodziny droga jest niezwykle daleka. A tu rzeczywistość zmusza do natychmiastowego działania.

Bo jak można było dopuścić by tylu ludzi przenosiło się do nowo wybudowanych wili, zachowując jednocześnie swoje dotychczasowe mieszkanie spółdzielcze i wynajmując je nieraz do bajajskich sum. Rozumiałem, że w natłoku papierków można było przeoczyć kilka takich spraw, ale nigdy aż taką ich masę.

W ubiegłą sobotę, w pierwszym roboczym dniu nowego roku, przeważając większość załóg zakładów i przedsiębiorstw woj. elbląskiego miała wolny dzień. Natomiast pełną mocą pracowały jedynie cukrownie kontynuujące jeszcze kampanie oraz zakłady o ruchu ciągłym.

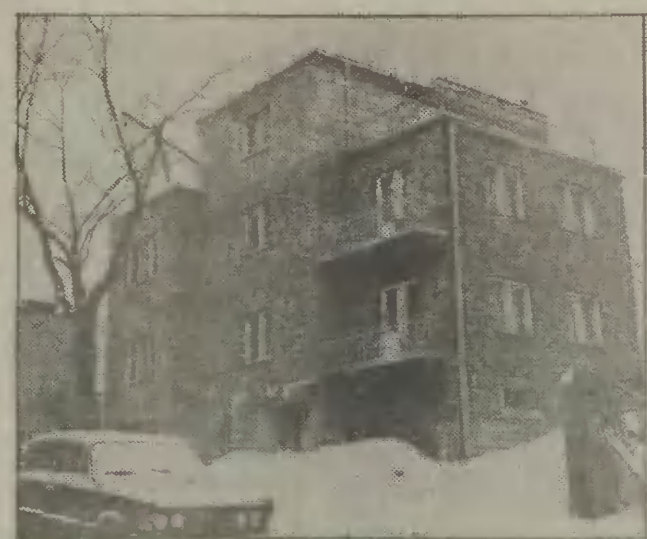
Funkcjonował handel spożywczy i misny. W Elblągu w chwili otwarcia sklepów można było normalnie nabyć świeże mięso, mleko i masło. Sklepy mięsne nie oferowały tak dużego wyboru gatunków jak w listopadzie i grudniu, ale nie świeżyły pustkami.

Spore kolejkę formowały się w sklepach rybnych. Dysponowały one bowiem znacznymi ilościami mrożonych ryb i filetów oraz kilkunastu gatunkami ryb wędzonych. Sklepy przemysłowe były w Elblągu w sobotę nieczynne. Mimo to przed jednym z nich — przy placu Grunwaldzkim, uformowała się długa kolejka po... ręczniki.

I jeszcze jedno: w związku z zapowiedzią wprowadzenia cen wolnych, umownych na szerszym wycinku, przede wszystkim tekstylnych i odzieżowych — konieczna jest ścisła kontrola zasadności wielkości tych cen. Trzeba je bezwzględnie oprzeć na kalkulacji kosztów wytworzenia. Istnieje bowiem obawa, aby woli producentów nie postępowano tak, jak drobna wytwórczość korzystająca z uprawnień Rady Ministrów nr 112 — to znaczy aby nie podwyższano cen nie podlegających najmniejszej nawet próbie obniżenia kosztów własnych.

Dniem odpoczynku może nazwać mioną sobotę elbląska milicja. Jedynym zdarzeniem zanotowanym tego dnia w kramach MO województwa było włamanie do sklepu WSS w Nowym Dworze. Sprawa zrabowana była w Elblągu w sobotę nieczynne. Mimo to przed jednym z nich — przy placu Grunwaldzkim, uformowała się długa kolejka po... ręczniki.

W sobotę w kioskach „Ruchu” pojawił się po przerwie także „Kurier Polski”. Cieszył się on szczególnie zainteresowaniem ze względu na zamieszczone horoskopy na rok 1982. Trudno się temu dziwić, każdy bowiem jest ciekawy jak potoczy się życie — jego, najbliższych i kraju w rozpoczynającym się roku. Każdy pragnąłby, żeby jak najpomyślniej. Gazetowe horoskopy mają zaś do siebie, że nie pozbawiają nadziei.



Willa w Gdyni-Kacku, której właściciele zajmowali bezprawnie mieszkanie w budynku przy 3 Maja w Gdyni.

Ogłoszenie stanu wojennego jeszcze bardziej skomplikowało sytuację młodych małżeństw. Coraz trudniej jest im płacić astronomicznie nieraz sumy za wynajmowany u kogoś kąt. Tymczasem okazuje się, że mieszkania stoją puste, że niektórzy ludzie mają ich nadmiar, podczas gdy inni odczuwają tak dotkliwy ich brak. Ze społecznego punktu widzenia jest to zjawisko nader niekorzystne i bulwersujące. Coż, kiedy do tej pory nie było młodych na prawne kruzaki i układy towarzyskie ludzi interesu.

Sytuacja zmieniła się diametralnie kiedy do głosu doszły wojskowi komisarze Komitetu Obrony Kraju. Oni nie są skrupułani jakimikolwiek więziami ze światkami rodzinnego „biznesu”. Zawsze uczciwie wypełniali swoją żołnierską powinność i teraz również uczciwie potrafili spojrzeć na sprawy najbardziej ludzkie.

Szczytem bezprawia może tu być przykład właścicieli dwóch stojących obok siebie wili. Pani prowadząca prywatny sklep warzywny zamieszkiwała jedną z nich, zaś z drugiej uczyniła podręczny magazyn na warzywa. W głos wach się ludziom przewraca z tego dobrobytu.

Aktualnie wydano już 14 de cyzli najbardziej potrzebującym na zasiedlenie odzyskanych dzięki żołnierskiej energii mieszkań. Śladem jednej z tych załatwionych spraw — postanowieniem pójść.

Paniństwo K. od 8 lat są członkami spółdzielni mieszkaniowej, ale perspektywa otrzymania własnego „M” była dla nich bardzo odległa. Na razie ona mieszkala z dzieckiem u swoich rodziców, zaś on wynajmował mieszkanie w Gdańsku. U teściów zamieszkać nie mógł, gdyż w niewielkim mieszkaniu gnieździło się już 9 osób. W 1978 roku złożył wniosek o przydzielenie im mieszkania zastępczego, jednak i to rozwiązanie okazało się niemożliwe, przynajmniej w najbliższym czasie.

Tymczasem pani K. spodziewała się drugiego dziecka. Sytuacja się komplikowała. Nowy obywatel miał zwiększyć jeszcze i tak już istniejące przepełnienia w mieszkaniu swoich dziadków.

Z nieoczekiwaną pomocą przyszli żołnierze. Odnaleźli bowiem mieszkanie zajmowane nie dość, że bezprawnie, to jeszcze zupełnie bezzasadnie.

Pani Ingemarda R. jest pracownicą Urzędu Pocztowo-Celnego w Gdyni, a jej mąż pracuje w „Dalmorze”. Obydwójce nieźle zarabiają, toteż było ich stać na wybudowanie wspaniałej i rozległej wili w Kacku. Dom ten nie był jeszcze całkowicie wykończony, jednak nadawał się już do zamieszkania. Ale jego właściciele bliżej było do pracy z ulicy 3 Maja, gdzie zajmowała mieszkanie po zmarłym ojcu. Fakt, że mieszkanie z punktu widzenia prawa nie było jej własnością — wcale jej nie przeszkadzało. Nie krępowało też jej posiadanie dwóch miejsc zamieszkania w sytuacji, gdy tak wiele rodzin nie ma w ogóle własnego dachu nad głową.

W gmachu Urzędu Miejskiego w Gdyni spotykam pełnomocnika — komisarza KOK km. dr. Józefa Jakubowicza. Terenem działania odwołanej przed niego grupy jest tylko miasto Gdynia, a efekty ich pracy — imponujące. Największą trudnością sprawiam im wysłuchanie wszystkich interesantów. Bo odkaż

dzi, dla których to mieszkanie odzyskał. Paniństwo K. mają już drugiego syna, który przyszedł na świat zaledwie kilka dni temu. Mają też narodzić się im jeszcze dwa. To nic, że jest to tylko pokój z kuchnią, że to niewiele dla czteroosobowej rodziny. Ale są narodzić się im jeszcze dwa.

A ich wdzięczność jest nagrodą dla ludzi w wojskowych mundurach za wszystkie trudy poniesione w trakcie rozwiązywania tej sprawy. Jest też zachętą do dalszego działania. Bo takich sytuacji jak ta — jest, niestety, bardzo wiele.

Oby tylko starczyło żołnierskiej energii w rozwiązywaniu tego wszystkiego co przez tyle lat było tak skutecznie spływaną.

ANDRZEJ WASIAK

Szczęśliwi małżonkowie wprawa chcą się do pierwszego w swoim życiu własnego mieszkania odzyskanego dla nich dzięki energicznemu działaniu żołnierzy.

Ludzie zorientowali się, że mogą tu uzyskać pomoc w swoich problemach, przychodzą bez przerwy.

Problematyka jest różna, więc oficerowie działają w swoich wojskowych specjalnościach. I tak lekarze — zajmują się sprawami służby zdrowia, kwatermistrzowie — han-dlem, a samochodowicze — transportem i komunikacją.

Najwięcej jest jednak spraw lokalowych. Nimi zajmuje się por. mar. Czesław Martyna, również młody jak przychodzący do niego interesanci. Problemy młodej rodziny zna o-sobiście gdyż sam dopiero co je przeżywał i jeszcze nie za-wszystkimi do końca się uporał. Tym łatwiej jest mu zrozumieć rozczarowanie młodych ludzi. Często przychodzą do niego ze śmieśmiami wprost drobiazgi. Czasem starają się za pośrednictwem żołnierzy załatwić zadawione spory sąsiedzi, ale w znakomitej większości poruszane przez nich sprawy domagają się energicznej interwencji. Są to zgłoszenia nie użytkowanych przez właścicieli mieszkań.

Okazuje się, że niektórzy ludzie posiadają jednocześnie własne wille i spółdzielcze mieszkania. I dzieje się z nimi coś takiego, jak z tym o-siołkiem z wierszyka Aleksandra Fredry — nie wiedzą... co wybrać (straszliwy problem nadmiernej dostawki). Decyzje musi za nich podejmować energiczny oficer.

Współpracuje on w tych sprawach z inspektorem miejskim panem Krzysztofem Jesiorskim z Wydziału Spraw Lokalowych UM. W sumie zarejestrowali wspólnie 117 takich mieszkań, zwanych urzędowo „pustostanami”.

Nieodparcie kojarzy mi się do słowa „pustostawianiem”. Nie wiem tylko czym. Czy tych co je wynajmują, czy tych, którzy nadali mu jego straszne społeczne znaczenie.

Pierwszy dzień pracy w nowym roku w woj. elbląskim

W ubiegłą sobotę, w pierwszym roboczym dniu nowego roku, przeważając większość załóg zakładów i przedsiębiorstw woj. elbląskiego miała wolny dzień. Natomiast pełną mocą pracowały jedynie cukrownie kontynuujące jeszcze kampanie oraz zakłady o ruchu ciągłym.

Funkcjonował handel spożywczy i misny. W Elblągu w chwili otwarcia sklepów można było normalnie nabyć świeże mięso, mleko i masło. Sklepy mięsne nie oferowały tak dużego wyboru gatunków jak w listopadzie i grudniu, ale nie świeżyły pustkami.

Spore kolejkę formowały się w sklepach rybnych. Dysponowały one bowiem znacznymi ilościami mrożonych ryb i filetów oraz kilkunastu gatunkami ryb wędzonych. Sklepy przemysłowe były w Elblągu w sobotę nieczynne. Mimo to przed jednym z nich — przy placu Grunwaldzkim, uformowała się długa kolejka po... ręczniki.

I jeszcze jedno: w związku z zapowiedzią wprowadzenia cen wolnych, umownych na szerszym wycinku, przede wszystkim tekstylnych i odzieżowych — konieczna jest ścisła kontrola zasadności wielkości tych cen. Trzeba je bezwzględnie oprzeć na kalkulacji kosztów wytworzenia. Istnieje bowiem obawa, aby woli producentów nie postępowano tak, jak drobna wytwórczość korzystająca z uprawnień Rady Ministrów nr 112 — to znaczy aby nie podwyższano cen nie podlegających najmniejszej nawet próbie obniżenia kosztów własnych.

Dniem odpoczynku może nazwać mioną sobotę elbląska milicja. Jedynym zdarzeniem zanotowanym tego dnia w kramach MO województwa było włamanie do sklepu WSS w Nowym Dworze. Sprawa zrabowana była w Elblągu w sobotę nieczynne. Mimo to przed jednym z nich — przy placu Grunwaldzkim, uformowała się długa kolejka po... ręczniki.

Dyskusja nad projektami ustaw dotyczących rolnictwa

W ostatnich miesiącach ub. roku do Sejmu wpłynęło kilka projektów ustaw mających duże znaczenie dla rolnictwa i rolników. Dziennikarz PAP zwrócił się z pytaniem o dalszy tok prac nad tymi aktami prawnymi do przewodniczącego sejmowej Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczych pos. prof. Bolesława Strużka.

Cały pakiet tych ustaw — stwierdził pos. B. Strużek — obejmuje: projekt ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych, zgłoszony do Laski Marszałkowskiej przez Klub Poselski ZSL, projekty ustaw: o scalaniu gruntów i o ochronie gruntów rolnych i leśnych, a także przedłożone rządowi projekty ustaw: o zmianie ustawy Kodeks Cywilny, oraz o zmianie ustawy Kodeks Postępowania Cywilnego. Z ustawami tymi wiąże się też projekt rozporządzenia Rady Ministrów zmieniający dotychczasowe przepisy w sprawie przenoszenia własności nieruchomości rolnych, znoszenia ich wspólności i o dziedziczeniu tych nieruchomości.

Projekt ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych, którego główną intencją jest zrównanie w zakresie ubezpieczeń społecznych rolników indywidualnych z innymi grupami pracowniczymi, rozpatrzono już wstępnie na wspólnym posiedzeniu komisji: Rolnictwa i Przemysłu Spożywczych, Prac Ustawodawczych, Prac i Spraw Społecznych. Stwierdzono wówczas potrzebę dalszych prac studyjnych nad tym aktem i powołano podkomisję w skład której weszli posłowie reprezentujący te 3 komisje. Rozpoczęła ona prace w końcu listopada 1981 r. w czterech zespołach problemowych, w których uczestniczyli również przedstawiciele związków zawodowych rolników w dywidualnych. W najbliższym czasie w styczniu 1982 r. odbędzie się cykl plenarnych posiedzeń podkomisji, z udziałem ekspertów po czym projekt ustawy wraz z uwagami i wnioskami przedstawiony zostanie na kolejnym wspólnym posiedzeniu 3 zainteresowanych komisji sejmowych. Następnym etapem będzie już pierwsze czytanie projektu ustawy na plenarnym posiedzeniu Sejmu.

Protokół ustaw o scalaniu gruntów i o ochronie gruntów rolnych i leśnych był również przedmiotem wspólnej porady Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczych oraz Prac Ustawodawczych. Spotkały się one generalnie z pozytywną oceną, chociaż postawiono m. in. aby w pracach sejmowych zwiększyć rolę gminnych rad narodowych i samorządów rolniczych, a także by prace te ściślej były z innymi działaniami służącymi rolnictwu i gospodarstwu terenowi. Powołano wspólną podkomisję, której prace prawdopodobnie zakończą się także w styczniu 1982 r.

W sprawie jednak wydawnictwa szkolnego i pedagogicznego przygotowują na nowy rok szkolny 1982/83 tylko ok. 20 nowych tytułów książek szkolnych. Jest to bardzo niewiele — na ogólnie licząc ok. 300 tytułów wydawniczych w łącznym nakładzie blisko 40 mln egzemplarzy. Wydawnictwo to czyści się z dużymi trudnościami i opóźnieniami w przygotowaniu podręczników na nowy rok szkolny. Do wykonania rocznego planu 1981 r. za braknie ok. 9 mln egzemplarzy książek. Tak dużych założeń nie da się wywrócić bez pomocy innych wydawnictw i drukarni. Wydaje się, że w obecnej sytuacji druk podręczników szkolnych powinien znaleźć należne pierwszeństwo, przed wszelkimi innymi publikacjami.

W sprawie jednak wydawnictwa szkolnego i pedagogicznego przygotowują na nowy rok szkolny 1982/83 tylko ok. 20 nowych tytułów książek szkolnych. Jest to bardzo niewiele — na ogólnie licząc ok. 300 tytułów wydawniczych w łącznym nakładzie blisko 40 mln egzemplarzy. Wydawnictwo to czyści się z dużymi trudnościami i opóźnieniami w przygotowaniu podręczników na nowy rok szkolny. Do wykonania rocznego planu 1981 r. za braknie ok. 9 mln egzemplarzy książek. Tak dużych założeń nie da się wywrócić bez pomocy innych wydawnictw i drukarni. Wydaje się, że w obecnej sytuacji druk podręczników szkolnych powinien znaleźć należne pierwszeństwo, przed wszelkimi innymi publikacjami.

W sprawie jednak wydawnictwa szkolnego i pedagogicznego przygotowują na nowy rok szkolny 1982/83 tylko ok. 20 nowych tytułów książek szkolnych. Jest to bardzo niewiele — na ogólnie licząc ok. 300 tytułów wydawniczych w łącznym nakładzie blisko 40 mln egzemplarzy. Wydawnictwo to czyści się z dużymi trudnościami i opóźnieniami w przygotowaniu podręczników na nowy rok szkolny. Do wykonania rocznego planu 1981 r. za braknie ok. 9 mln egzemplarzy książek. Tak dużych założeń nie da się wywrócić bez pomocy innych wydawnictw i drukarni. Wydaje się, że w obecnej sytuacji druk podręczników szkolnych powinien znaleźć należne pierwszeństwo, przed wszelkimi innymi publikacjami.

W sprawie jednak wydawnictwa szkolnego i pedagogicznego przygotowują na nowy rok szkolny 1982/83 tylko ok. 20 nowych tytułów książek szkolnych. Jest to bardzo niewiele — na ogólnie licząc ok. 300 tytułów wydawniczych w łącznym nakładzie blisko 40 mln egzemplarzy. Wydawnictwo to czyści się z dużymi trudnościami i opóźnieniami w przygotowaniu podręczników na nowy rok szkolny. Do wykonania rocznego planu 1981 r. za braknie ok. 9 mln egzemplarzy książek. Tak dużych założeń nie da się wywrócić bez pomocy innych wydawnictw i drukarni. Wydaje się, że w obecnej sytuacji druk podręczników szkolnych powinien znaleźć należne pierwszeństwo, przed wszelkimi innymi publikacjami.

W sprawie jednak wydawnictwa szkolnego i pedagogicznego przygotowują na nowy rok szkolny 1982/83 tylko ok. 20 nowych tytułów książek szkolnych. Jest to bardzo niewiele — na ogólnie licząc ok. 300 tytułów wydawniczych w łącznym nakładzie blisko 40 mln egzemplarzy. Wydawnictwo to czyści się z dużymi trudnościami i opóźnieniami w przygotowaniu podręczników na nowy rok szkolny. Do wykonania rocznego planu 1981 r. za braknie ok. 9 mln egzemplarzy książek. Tak dużych założeń nie da się wywrócić bez pomocy innych wydawnictw i drukarni. Wydaje się, że w obecnej sytuacji druk podręczników szkolnych powinien znaleźć należne pierwszeństwo, przed wszelkimi innymi publikacjami.

W sprawie jednak wydawnictwa szkolnego i pedagogicznego przygotowują na nowy rok szkolny 1982/83 tylko ok. 20 nowych tytułów książek szkolnych. Jest to bardzo niewiele — na ogólnie licząc ok. 300 tytułów wydawniczych w łącznym nakładzie blisko 40 mln egzemplarzy. Wydawnictwo to czyści się z dużymi trudnościami i opóźnieniami w przygotowaniu podręczników na nowy rok szkolny. Do wykonania rocznego planu 1981 r. za braknie ok. 9 mln egzemplarzy książek. Tak dużych założeń nie da się wywrócić bez pomocy innych wydawnictw i drukarni. Wydaje się, że w obecnej sytuacji druk podręczników szkolnych powinien znaleźć należne pierwszeństwo, przed wszelkimi innymi publikacjami.

W sprawie jednak wydawnictwa szkolnego i pedagogicznego przygotowują na nowy rok szkolny 1982/83 tylko ok. 20 nowych tytułów książek szkolnych. Jest to bardzo niewiele — na ogólnie licząc ok. 300 tytułów wydawniczych w łącznym nakładzie blisko 40 mln egzemplarzy. Wydawnictwo to czyści się z dużymi trudnościami i opóźnieniami w przygotowaniu podręczników na nowy rok szkolny. Do wykonania rocznego planu 1981 r. za braknie ok. 9 mln egzemplarzy książek. Tak dużych założeń nie da się wywrócić bez pomocy innych wydawnictw i drukarni. Wydaje się, że w obecnej sytuacji druk podręczników szkolnych powinien znaleźć należne pierwszeństwo, przed wszelkimi innymi publikacjami.

W sprawie jednak wydawnictwa szkolnego i pedagogicznego przygotowują na nowy rok szkolny 1982/83 tylko ok. 20 nowych tytułów książek szkolnych. Jest to bardzo niewiele — na ogólnie licząc ok. 300 tytułów wydawniczych w łącznym nakładzie blisko 40 mln egzemplarzy. Wydawnictwo to czyści się z dużymi trudnościami i opóźnieniami w przygotowaniu podręczników na nowy rok szkolny. Do wykonania rocznego planu 1981 r. za braknie ok. 9 mln egzemplarzy książek. Tak dużych założeń nie da się wywrócić bez pomocy innych wydawnictw i drukarni. Wydaje się, że w obecnej sytuacji druk podręczników szkolnych powinien znaleźć należne pierwszeństwo, przed wszelkimi innymi publikacjami.

W sprawie jednak wydawnictwa szkolnego i pedagogicznego przygotowują na nowy rok szkolny 1982/83 tylko ok. 20 nowych tytułów książek szkolnych. Jest to bardzo niewiele — na ogólnie licząc ok. 300 tytułów wydawniczych w łącznym nakładzie blisko 40 mln egzemplarzy. Wydawnictwo to czyści się z dużymi trudnościami i opóźnieniami w przygotowaniu podręczników na nowy rok szkolny. Do wykonania rocznego planu 1981 r. za braknie ok. 9 mln egzemplarzy książek. Tak dużych założeń nie da się wywrócić bez pomocy innych wydawnictw i drukarni. Wydaje się, że w obecnej sytuacji druk podręczników szkolnych powinien znaleźć należne pierwszeństwo, przed wszelkimi innymi publikacjami.

W sprawie jednak wydawnictwa szkolnego i pedagogicznego przygotowują na nowy rok szkolny 1982/83 tylko ok. 20 nowych tytułów książek szkolnych. Jest to bardzo niewiele — na ogólnie licząc ok. 300 tytułów wydawniczych w łącznym nakładzie blisko 40 mln egzemplarzy. Wydawnictwo to czyści się z dużymi trudnościami i opóźnieniami w przygotowaniu podręczników na nowy rok szkolny. Do wykonania rocznego planu 1981 r. za braknie ok. 9 mln egzemplarzy książek. Tak dużych założeń nie da się wywrócić bez pomocy innych wydawnictw i drukarni. Wydaje się, że w obecnej sytuacji druk podręczników szkolnych powinien znaleźć należne pierwszeństwo, przed wszelkimi innymi publikacjami.

W sprawie jednak wydawnictwa szkolnego i pedagogicznego przygotowują na nowy rok szkolny 1982/83 tylko ok. 20 nowych tytułów książek szkolnych. Jest to bardzo niewiele — na ogólnie licząc ok. 300 tytułów wydawniczych w łącznym nakładzie blisko 40 mln egzemplarzy. Wydawnictwo to czyści się z dużymi trudnościami i opóźnieniami w przygotowaniu podręczników na nowy rok szkolny. Do wykonania rocznego planu 1981 r. za braknie ok. 9 mln egzemplarzy książek. Tak dużych założeń nie da się wywrócić bez pomocy innych wydawnictw i drukarni. Wydaje się, że w obecnej sytuacji druk podręczników szkolnych powinien znaleźć należne pierwszeństwo, przed wszelkimi innymi publikacjami.

W sprawie jednak wydawnictwa szkolnego i pedagogicznego przygotowują na nowy rok szkolny 1982/83 tylko ok. 20 nowych tytułów książek szkolnych. Jest to bardzo niewiele — na ogólnie licząc ok. 300 tytułów wydawniczych w łącznym nakładzie blisko 40 mln egzemplarzy. Wydawnictwo to czyści się z dużymi trudnościami i opóźnieniami w przygotowaniu podręczników na nowy rok szkolny. Do wykonania rocznego planu 1981 r. za braknie ok. 9 mln egzemplarzy książek. Tak dużych założeń nie da się wywrócić bez pomocy innych wydawnictw i drukarni. Wydaje się, że w obecnej sytuacji druk podręczników szkolnych powinien znaleźć należne pierwszeństwo, przed wszelkimi innymi publikacjami.

W sprawie jednak wydawnictwa szkolnego i pedagogicznego przygotowują na nowy rok szkolny 1982/83 tylko ok. 20 nowych tytułów książek szkolnych. Jest to bardzo niewiele — na ogólnie licząc ok. 300 tytułów wydawniczych w łącznym nakładzie blisko 40 mln egzemplarzy. Wydawnictwo to czyści się z dużymi trudnościami i opóźnieniami w przygotowaniu podręczników na nowy rok szkolny. Do wykonania rocznego planu 1981 r. za braknie ok. 9 mln egzemplarzy książek. Tak dużych założeń nie da się wywrócić bez pomocy innych wydawnictw i drukarni. Wydaje się, że w obecnej sytuacji druk podręczników szkolnych powinien znaleźć należne pierwszeństwo, przed wszelkimi innymi publikacjami.

W sprawie jednak wydawnictwa szkolnego i pedagogicznego przygotowują na nowy rok szkolny 1982/83 tylko ok. 20 nowych tytułów książek szkolnych. Jest to bardzo niewiele — na ogólnie licząc ok. 300 tytułów wydawniczych w łącznym nakładzie blisko 40 mln egzemplarzy. Wydawnictwo to czyści się z dużymi trudnościami i opóźnieniami w przygotowaniu podręczników na nowy rok szkolny. Do wykonania rocznego planu 1981 r. za braknie ok. 9 mln egzemplarzy książek. Tak dużych założeń nie da się wywrócić bez pomocy innych wydawnictw i drukarni. Wydaje się, że w obecnej sytuacji druk podręczników szkolnych powinien znaleźć należne pierwszeństwo, przed wszelkimi innymi publikacjami.

W sprawie jednak wydawnictwa szkolnego i pedagogicznego przygotowują na nowy rok szkolny 1982/83 tylko ok. 20 nowych tytułów książek szkolnych. Jest to bardzo niewiele — na ogólnie licząc ok. 300 tytułów wydawniczych w łącznym nakładzie blisko 40 mln egzemplarzy. Wydawnictwo to czyści się z dużymi trudnościami i opóźnieniami w przygotowaniu podręczników na nowy rok szkolny. Do wykonania rocznego planu 1981 r. za braknie ok. 9 mln egzemplarzy książek. Tak dużych założeń nie da się wywrócić bez pomocy innych wydawnictw i drukarni. Wydaje się, że w obecnej sytuacji druk podręczników szkolnych powinien znaleźć należne pierwszeństwo, przed wszelkimi innymi publikacjami.

W sprawie jednak wydawnictwa szkolnego i pedagogicznego przygotowują na nowy rok szkolny 1982/83 tylko ok. 20 nowych tytułów książek szkolnych. Jest to bardzo niewiele — na ogólnie licząc ok. 300 tytułów wydawniczych w łącznym nakładzie blisko 40 mln egzemplarzy. Wydawnictwo to czyści się z dużymi trudnościami i opóźnieniami w przygotowaniu podręczników na nowy rok szkolny. Do wykonania rocznego planu 1981 r. za braknie ok. 9 mln egzemplarzy książek. Tak dużych założeń nie da się wywrócić bez pomocy innych wydawnictw i drukarni. Wydaje się, że w obecnej sytuacji druk podręczników szkolnych powinien znaleźć należne pierwszeństwo, przed wszelkimi innymi publikacjami.

W sprawie jednak wydawnictwa szkolnego i pedagogicznego przygotowują na nowy rok szkolny 1982/83 tylko ok. 20 nowych tytułów książek szkolnych. Jest to bardzo niewiele — na ogólnie licząc ok. 300 tytułów wydawniczych w łącznym nakładzie blisko 40 mln egzemplarzy. Wydawnictwo to czyści się z dużymi trudnościami i opóźnieniami w przygotowaniu podręczników na nowy rok szkolny. Do wykonania rocznego planu 1981 r. za braknie ok. 9 mln egzemplarzy książek. Tak dużych założeń nie da się wywrócić bez pomocy innych wydawnictw i drukarni. Wydaje się, że w obecnej sytuacji druk podręczników szkolnych powinien znaleźć należne pierwszeństwo, przed wszelkimi innymi publikacjami.

W sprawie jednak wydawnictwa szkolnego i pedagogicznego przygotowują na nowy rok szkolny 1982/83 tylko ok. 20 nowych tytułów książek szkolnych. Jest to bardzo niewiele — na ogólnie licząc ok. 300 tytułów wydawniczych w łącznym nakładzie blisko 40 mln egzemplarzy. Wydawnictwo to czyści się z dużymi trudnościami i opóźnieniami w przygotowaniu podręczników na nowy rok szkolny. Do wykonania rocznego planu 1981 r. za braknie ok. 9 mln egzemplarzy książek. Tak dużych założeń nie da się wywrócić bez pomocy innych wydawnictw i drukarni. Wydaje się, że w obecnej sytuacji druk podręczników szkolnych powinien znaleźć należne pierwszeństwo, przed wszelkimi innymi publikacjami.

W sprawie jednak wydawnictwa szkolnego i pedagogicznego przygotowują na nowy rok szkolny 1982/83 tylko ok. 20 nowych tytułów książek szkolnych. Jest to bardzo niewiele — na ogólnie licząc ok. 300 tytułów wydawniczych w łącznym nakładzie blisko 40 mln egzemplarzy. Wydawnictwo to czyści się z dużymi trudnościami i opóźnieniami w przygotowaniu podręczników na nowy rok szkolny. Do wykonania rocznego planu 1981 r. za braknie ok. 9 mln egzemplarzy książek. Tak dużych założeń nie da się wywrócić bez pomocy innych wydawnictw i drukarni. Wydaje się, że w obecnej sytuacji druk podręczników szkolnych powinien znaleźć należne pierwszeństwo, przed wszelkimi innymi publikacjami.

W sprawie jednak wydawnictwa szkolnego i pedagogicznego przygotowują na nowy rok szkolny 1982/83 tylko ok. 20 nowych tytułów książek szkolnych. Jest to bardzo niewiele — na ogólnie licząc ok. 300 tytułów wydawniczych w łącznym nakładzie blisko 40 mln egzemplarzy. Wydawnictwo to czyści się z dużymi trudnościami i opóźnieniami w przygotowaniu podręczników na nowy rok szkolny. Do wykonania rocznego planu 1981 r. za braknie ok. 9 mln egzemplarzy książek. Tak dużych założeń nie da się wywrócić bez pomocy innych wydawnictw i drukarni. Wydaje się, że w obecnej sytuacji druk podręczników szkolnych powinien znaleźć należne pierwszeństwo, przed wszelkimi innymi publikacjami.

W sprawie jednak wydawnictwa szkolnego i pedagogicznego przygotowują na nowy rok szkolny 1982/83 tylko ok. 20 nowych tytułów książek szkolnych. Jest to bardzo niewiele — na ogólnie licząc ok. 300 tytułów wydawniczych w łącznym nakładzie blisko 40 mln egzemplarzy. Wydawnictwo to czyści się z dużymi trudnościami i opóźnieniami w przygotowaniu podręczników na nowy rok szkolny. Do wykonania rocznego planu 1981 r. za braknie ok. 9 mln egzemplarzy książek. Tak dużych założeń nie da się wywrócić bez pomocy innych wydawnictw i drukarni. Wydaje się, że w obecnej sytuacji druk podręczników szkolnych powinien znaleźć należne pierwszeństwo, przed wszelkimi innymi publikacjami.

W sprawie jednak wydawnictwa szkolnego i pedagogicznego przygotowują na nowy rok szkolny 1982/83 tylko ok. 20 nowych tytułów książek szkolnych. Jest to bardzo niewiele — na ogólnie licząc ok. 300 tytułów wydawniczych w łącznym nakładzie blisko 40 mln egzemplarzy. Wydawnictwo to czyści się z dużymi trudnościami i opóźnieniami w przygotowaniu podręczników na nowy rok szkolny. Do wykonania rocznego planu 1981 r. za braknie ok. 9 mln egzemplarzy książek. Tak dużych założeń nie da się wywrócić bez pomocy innych wydawnictw i drukarni. Wydaje się, że w obecnej sytuacji druk podręczników szkolnych powinien znaleźć należne pierwszeństwo, przed wszelkimi innymi publikacjami.

W sprawie jednak wydawnictwa szkolnego i pedagogicznego przygotowują na nowy rok szkolny 1982/83 tylko ok. 20 nowych tytułów książek szkolnych. Jest to bardzo niewiele — na ogólnie licząc ok. 300 tytułów wydawniczych w łącznym nakładzie blisko 40 mln egzemplarzy. Wydawnictwo to czyści się z dużymi trudnościami i opóźnieniami w przygotowaniu podręczników na nowy rok szkolny. Do wykonania rocznego planu 1981 r. za braknie ok. 9 mln egzemplarzy książek. Tak dużych założeń nie da się wywrócić bez pomocy innych wydawnictw i drukarni. Wydaje się, że w obecnej sytuacji druk podręczników szkolnych powinien znaleźć należne pierwszeństwo, przed wszelkimi innymi publikacjami.

W sprawie jednak wydawnictwa szkolnego i pedagogicznego przygotowują na nowy rok szkolny 1982/83 tylko ok. 20 nowych tytułów książek szkolnych. Jest to bardzo niewiele — na ogólnie licząc ok. 300 tytułów wydawniczych w łącznym nakładzie blisko 40 mln egzemplarzy. Wydawnictwo to czyści się z dużymi trudnościami i opóźnieniami w przygotowaniu podręczników na nowy rok szkolny. Do wykonania rocznego planu 1981 r. za braknie ok. 9 mln egzemplarzy książek. Tak dużych założeń nie da się wywrócić bez pomocy innych wydawnictw i drukarni. Wydaje się, że w obecnej sytuacji druk podręczników szkolnych powinien znaleźć należne pierwszeństwo, przed wszelkimi innymi publikacjami.

W sprawie jednak wydawnictwa szkolnego i pedagogicznego przygotowują na nowy rok szkolny 1982/83 tylko ok. 20 nowych tytułów książek szkolnych. Jest to bardzo niewiele — na ogólnie licząc ok. 300 tytułów wydawniczych w łącznym nakładzie blisko 40 mln egzemplarzy. Wydawnictwo to czyści się z dużymi trudnościami i opóźnieniami w przygotowaniu podręczników na nowy rok szkolny. Do wykonania rocznego planu 1981 r. za braknie ok. 9 mln egzemplarzy książek. Tak dużych założeń nie da się wywrócić bez pomocy innych wydawnictw i drukarni. Wydaje się, że w obecnej sytuacji druk podręczników szkolnych powinien znaleźć należne pierwszeństwo, przed wszelkimi innymi publikacjami.

W sprawie jednak wydawnictwa szkolnego i pedagogicznego przygotowują na nowy rok szkolny 1982/83 tylko ok. 20 nowych tytułów książek szkolnych. Jest to bardzo niewiele — na ogólnie licząc ok. 300 tytułów wydawniczych w łącznym nakładzie blisko 40 mln egzemplarzy. Wydawnictwo to czyści się z dużymi trudnościami i opóźnieniami w przygotowaniu podręczników na nowy rok szkolny. Do wykonania rocznego planu 1981 r. za braknie ok. 9 mln egzemplarzy książek. Tak dużych założeń nie da się wywrócić bez pomocy innych wydawnictw i drukarni. Wydaje się, że w obecnej sytuacji druk podręczników szkolnych powinien znaleźć należne pierwszeństwo, przed wszelkimi innymi publikacjami.

W sprawie jednak wydawnictwa szkolnego i pedagogicznego przygotowują na nowy rok szkolny 1982/83 tylko ok. 20 nowych tytułów książek szkolnych. Jest to bardzo niewiele — na ogólnie licząc ok. 300 tytułów wydawniczych w łącznym nakładzie blisko 40 mln egzemplarzy. Wydawnictwo to czyści się z dużymi trudnościami i opóźnieniami w przygotowaniu podręczników na nowy rok szkolny. Do wykonania rocznego planu 1981 r. za braknie ok. 9 mln egzemplarzy książek. Tak dużych założeń nie da się wywrócić bez pomocy innych wydawnictw i drukarni. Wydaje się, że w obecnej sytuacji druk podręczników szkolnych powinien znaleźć należne pierwszeństwo, przed wszelkimi innymi publikacjami.

W sprawie jednak wydawnictwa szkolnego i pedagogicznego przygotowują na nowy rok szkolny 1982/83 tylko ok. 20 nowych tytułów książek szkolnych. Jest to bardzo niewiele — na ogólnie licząc ok. 300 tytułów wydawniczych w łącznym nakładzie blisko 40 mln egzemplarzy. Wydawnictwo to czyści się z dużymi trudnościami i opóźnieniami w przygotowaniu podręczników na nowy rok szkolny. Do wykonania rocznego planu 1981 r. za braknie ok. 9 mln egzemplarzy książek. Tak dużych założeń nie da się wywrócić bez pomocy innych wydawnictw i drukarni. Wydaje się, że w obecnej sytuacji druk podręczników szkolnych powinien znaleźć należne pierwszeństwo, przed wszelkimi innymi publikacjami.

W sprawie jednak wydawnictwa szkolnego i pedagogicznego przygotowują na nowy rok szkolny 1982/83 tylko ok. 20 nowych tytułów książek szkolnych. Jest to bardzo niewiele — na ogólnie licząc ok. 300 tytułów wydawniczych w łącznym nakładzie blisko 40 mln egzemplarzy. Wydawnictwo to czyści się z dużymi trudnościami i opóźnieniami w przygotowaniu podręczników na nowy rok szkolny. Do wykonania rocznego planu 1981 r. za braknie ok. 9 mln egzemplarzy książek. Tak dużych założeń nie da się wywrócić bez pomocy innych wydawnictw i drukarni. Wydaje się, że w obecnej sytuacji druk podręczników szkolnych powinien znaleźć należne pierwszeństwo, przed wszelkimi innymi publikacjami.

W sprawie jednak wydawnictwa szkolnego i pedagogicznego przygotowują na nowy rok szkolny 1982/83 tylko ok. 20 nowych tytułów książek szkolnych. Jest to bardzo niewiele — na ogólnie licząc ok. 300 tytułów wydawniczych w łącznym nakładzie blisko 40 mln egzemplarzy. Wydawnictwo to czyści się z dużymi trudnościami i opóźnieniami w przygotowaniu podręczników na nowy rok szkolny. Do wykonania rocznego planu 1981 r. za braknie ok. 9 mln egzemplarzy książek. Tak dużych założeń nie da się wywrócić bez pomocy innych wydawnictw i drukarni. Wydaje się, że w obecnej sytuacji druk podręczników szkolnych powinien znaleźć należne pierwszeństwo, przed wszelkimi innymi publikacjami.

W sprawie jednak wydawnictwa szkolnego i pedagogicznego przygotowują na nowy rok szkolny 1982/83 tylko ok. 20 nowych tytułów książek szkolnych. Jest to bardzo niewiele — na ogólnie licząc ok. 300 tytułów wydawniczych w łącznym nakładzie blisko 40 mln egzemplarzy. Wydawnictwo to czyści się z dużymi trudnościami i opóźnieniami w przygotowaniu podręczników na nowy rok szkolny. Do wykonania rocznego planu 1981 r. za braknie ok. 9 mln egzemplarzy książek. Tak dużych założeń nie da się wywrócić bez pomocy innych wydawnictw i drukarni. Wydaje się, że w obecnej sytuacji druk podręczników szkolnych powinien znaleźć należne pierwszeństwo, przed wszelkimi innymi publikacjami.

W sprawie jednak wydawnictwa szkolnego i pedagogicznego przygotowują na nowy rok szkolny 1982/83 tylko ok. 20 nowych tytułów książek szkolnych. Jest to bardzo niewiele — na ogólnie licząc ok. 300 tytułów wydawniczych w łącznym nakładzie blisko 40 mln egzemplarzy. Wydawnictwo to czyści się z dużymi trudnościami i opóźnieniami

Wyjątkowa bezczelność czy może kiepski żart?

Jakże złudny okazał się sukces naszego czytelnika, który pokonawszy trudny wielotygodniowy kolekcji przed sklepem meblowym nabył wreszcie upragniony komolek wypoznycywny. Po przyjeździe mebli pod swój adres przy ul. Bohemolca 1c we Wrocławiu, właściciel całej w szewronkach" zamienił do domu fotela, aby po kilkunastu minutach wrócić wraz z żoną po kanapę. Jakież było jego zdumienie, gdy nawet po trzykrotnym przetarciu oczu nie ujrzał owego komfortowego elementu wyposażenia wnętrza mieszkalnego na miejscu, na którym był go przed chwilą postawiał. Bawiące się przed

Zapisy do liceum dla pracujących

Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 5 w Gdańsku-Nowym Porcie, ul. Na Zaspę 31a III Liceum Ogólnokształcące dla Pracujących przyjmują po dnia kandydatów do wszystkich klas: I, II, III na podstawie szkoły zasadniczej i podstawowej. Warunkiem przyjęcia jest ukończenie szkoły podstawowej lub zasadniczej szkoły zawodowej. Zapisy trwają do dnia 31 bm.

Dokumenty należy składać w sekretariacie szkoły. Sekretariat czynny codziennie oprócz soboty od godz. 14 do godz. 21. W środy od godz. 9 do godz. 16.

Odwołane spotkanie

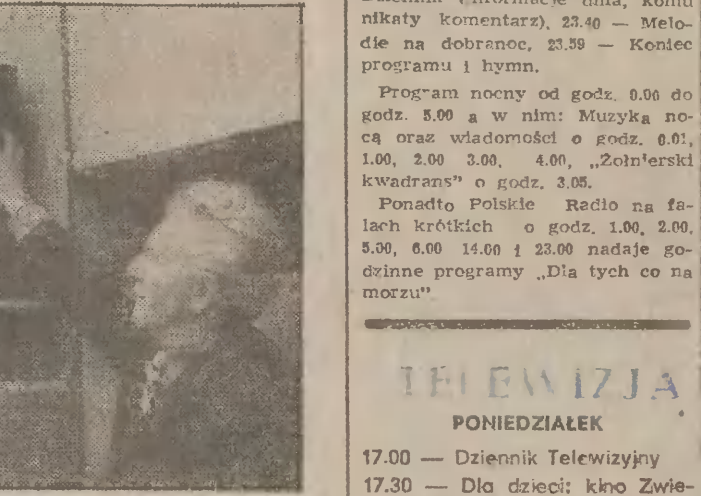
Jak informuje Zarząd Okręgowy ZBoWiD zapowiedziane na 1 stycznia 1982 r. spotkanie koleżeńskie b. powstańców wielkopolskich i śląskich w Klubie Oficerów Mar. Woj. w Gdyni nie odbędzie się.

WYDAWCA: Gdańskie Wydawnictwo Prasowe RSW "Prasa - Książka - Ruch". Redaguje zespół wolontariuszy dziennikarskich "Głosu Wyrzesa", "Dziennika Bałtyckiego" i "Więzi Wyrzesa". Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Gdańsku. Zam. 2 - A-7 RK.

Program radiowy

PONIEDZIAŁEK 8.00 - Wiadomości, 8.30 - Ziarno na studiu - poranne rozmaitości, 9.00 - Poprzedni wieczór z najlepszymi wynikami, 9.30 - Muzyka ludowa, 10.00 - Wiadomości, 10.30 - Muzyka na dzień dobry, 11.00 - Dłajmy o zdrowiu - gimnastyka poranna, 11.30 - Słuch wiadomości, 11.50 - Przeglad prasy, 12.00 - Komunikat energetyczny, wiadomości oraz "obserwacje", 12.30 - "Jaka ma być ta nasza praca", 13.00 - Sonda nt. przywracania szacunku do pracy - aud. Pedzicha i Barańskiego, 13.30 - Słuch wiadomości, 14.00 - Przeglad prasy, 14.30 - Zdobychi kwadrans, 14.50 - Chwila muzyki, 15.00 - Wiadomości, 15.30 - "Ta jennice jesieni życia", 16.00 - Dlaczego sie starzejemy - aud. Ewy Pachowickiej, 16.30 - Chwila muzyki, 16.50 - Wiadomości, 17.00 - Arkiestra PRITV w Warszawie pd. Arnolda Rezlera, 17.30 - Wiadomości, 17.55 - Koncert przed hełmami - kameralna muzyka re-

Podglądacz w "Wiktusie"



Program nocny od godz. 0.00 do godz. 5.00 a w nim: Muzyka nocna oraz wiadomości o godz. 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, "Zobnerski kwadrans" o godz. 3.05.

W popularnym gdańskim supersiemie "Wiktus" na Zaspie, od kilku tygodni wprowadzono nowoczesny system kontroli czyli po prostu telewizję. W osmiu punktach sklepu umieszczone są kamery, które przekazują na ekran obraz sytuacji a tym samym wykrywają ewentualnych amatorów kradzieży towarów. Tylko w pierwszym dniu wprowadzenia telewizji udaremniono kradzież towaru 18 osobom. Od tego dnia ilość kradzieży spadła. Notuje się jednak nadal drobne przyswajania. Zatrzymani na kradzieży z reguły nie są mieszkającymi osiedla Zaspale ale innymi częściami miasta czy też terenu województwa.

Na zdjęciu: kierownik "Wiktusa" B. Bojanowski przy kontroli ruchu w sklepie przez kamerę telewizyjną. Fot. Z. Kosycars

Turniej Czterech Skoczni pod znakiem niespodzianek

Za nami trzy konkursy w pierwszej dekadzie podczas Turnieju Czterech Skoczni. Jak dotąd walka toczy się pod dyktando mniej faworyzowanych zawodników. Słabo wiedzie się głównie Austriakom, którzy od kilku sezonów przewodził w tej nartarskiej specjalności. Tym razem zawodnego Austriaka nie było w wenen. Minimalnie wyprzedził on w Oberstorfu zawodnika NRD, Deckarta. Drugi Norweg Ruud, a drugi był norweski Decker. Wczoraj w trzecim konkursie pierwsze miejsca podzielił Decker i Norweg Bergerud.

Pierwsza impreza 1982 roku Szkolny turniej siatkówki

Staraniem Zarządu Wolejdzkiego Szkolnego Związku Sportowego w Gdańsku odbył się w sobotę 2 bm. Szkolny turniej siatkówki dziewcząt w Gdyni. Wzięło udział 16 zespołów z 12 szkół podstawowych. Turniej zorganizował w Gdyni Związek Zawodowy Młodych Wolejkarzy z Nowego Dworu. W składzie Beata Gała, Ewa Czapłowska i Barbara Płaskowska. Na meczu zwyciężyła wolejka drużyna MKS Gdańsk, która w 7 dni zeszłych z Nowego Dworu.

Finaliści "Espana-82"

W finale międzynarodowych mistrzostw świata juniorów reprezentacja Kanady pokonała Szwajcarię 14:10, 16:11. W finale międzynarodowych mistrzostw świata juniorów reprezentacja Kanady pokonała Szwajcarię 14:10, 16:11. W finale międzynarodowych mistrzostw świata juniorów reprezentacja Kanady pokonała Szwajcarię 14:10, 16:11.

Finaliści "Espana-82"

W finale międzynarodowych mistrzostw świata juniorów reprezentacja Kanady pokonała Szwajcarię 14:10, 16:11. W finale międzynarodowych mistrzostw świata juniorów reprezentacja Kanady pokonała Szwajcarię 14:10, 16:11.

Advertisement for RYSZARD BANACH, including contact information and details about services offered.

Advertisement for MATKI, featuring a photograph and text about a family or business.

Advertisement for STEFANIA KAZMIERCZAK, including contact information and details about services offered.

Advertisement for NIEMUCHOMOŚCI, listing various real estate and service offerings.

Advertisement for STOCZNIA Północna im. Bohaterów Westerplatte, detailing company information and services.

Advertisement for MARTA BIAŃSKA, including contact information and details about services offered.

Advertisement for WIKTORA KNITTERA, including contact information and details about services offered.

Advertisement for STEFANIA KAZMIERCZAK, including contact information and details about services offered.

Advertisement for NIEMUCHOMOŚCI, listing various real estate and service offerings.

Advertisement for STOCZNIA Północna im. Bohaterów Westerplatte, detailing company information and services.

Advertisement for KAZIMIERZ KACPRZAK, including contact information and details about services offered.

Advertisement for MARIA POGORZELSKA, including contact information and details about services offered.

Advertisement for OBRONY ROZPRAW DOKTORSKICH, including contact information and details about services offered.

Advertisement for NIEMUCHOMOŚCI, listing various real estate and service offerings.

Advertisement for STOCZNIA Północna im. Bohaterów Westerplatte, detailing company information and services.

Advertisement for WANDA CYPERSKA, including contact information and details about services offered.

Advertisement for ADELA SŁAWIŃSKA, including contact information and details about services offered.

Advertisement for PRZEDSIĘBIORSTWO SPRZETOWO-TRANSPORTOWE BUDOWNICTWA ROLNICZEGO, including contact information and details about services offered.

Advertisement for NIEMUCHOMOŚCI, listing various real estate and service offerings.

Advertisement for STOCZNIA Północna im. Bohaterów Westerplatte, detailing company information and services.